Dzisiejszy numer wraz z dodatkiem „Literacko-naukowym" zawiera 20 stron

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem

KURJER LWOWSKI

Redakcja, ul. Mochnackiego l. 48 tel 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorewicza l. 10 „ 246-34
Drukarnia, ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:
z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji . zł. 4·50
„ „ „ „ zagranicą . „ 7·50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kanterze. „ 4·—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi „ 0·50

Cena egz. 20 gr. Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. **P.K.O. 153.795**

Rok VIII. Lwów, niedziela 1 grudnia 1935 r. Nr. 332 ABC

Dochody zwiększyły się o 128.286.440 zł.

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy skarbowej

WARSZAWA. 30 listopada. (PAT). Porządek dzienny zwołanego na czwartek 5 grudnia na godz. 11 rano posiedzenia Sejmu przewidywać będzie pierwsze czytanie projektu ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na okres od 1-go kwietnia 1936 do 31 marca 1937.

WARSZAWA. 30 listopada. (PAT). Dziś rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na okres od 1-go kwietnia 1936 do 31 marca 1937. Projekt ustawy skarbowej upoważnia w art. 1-szym rząd do czynienia: a) wydatków administracji państwowej zwyczajnych do kwoty 2.168,096.960, nadzwyczajnych do kwoty 54.709.940; b) wydatków na dopłaty ze skarbu do przedsiębiorstw i zakładów państw. do kwoty 14.276.000. Razem do kwoty 2.237.082.900.

Na pokrycie wymienionych wydatków służą dochody zwyczajne w kwocie 1.979.524,213, nadzwyczajne w kwocie 257.608.687, razem w kwocie 2.237.132.900 a w szczególności: a) dochody administracji państwowej w kwocie 1.498.509.490; b) wpłaty do skarbu przedsiębiorstw i zakładów państwowych w kwocie 143.623 410; c) wpłaty do skarbu monopolów państwowych w kwocie 595 miljonów. Art. 5 projektu ustawy skarbowej głosi, że kredyty przewidywane w budżecie na rok 1936/37 będą otwierane przez ministra skarbu miesięcznie. Preliminarz budżetowy na rok 1936/37 przewiduje więc dochody na sumę 2.237.132.900, wydatki na sumę 2.237 082.900 i zamyka się nadwyżką w sumie 50.000 złotych.

Wydatki preliminarza na rok 1936/37 są więc skutkiem zastosowania oszczędności mniejsze od wydatków budżetowych w roku 1935/36 o 23.735.020, przyczem zaznaczyć należy, że wydatki musiały w związku z obowiązującemi ustawami ulec w niektórych częściach (emerytury i zaopatrzenia, długi państwowe i inne) zwiększeniu o 22.835.000 z nowych źródeł dochodowych. Ostatecznie suma dochodów zwiększyła się o 128.286.440.

Komisja kodyfikacyjna pracuje

nad projektem prawa małżeńskiego

WARSZAWA. 30. listopada. (PAT). Z Komisji kodyfikacyjnej otrzymujemy następującą informację: prace nad prawem małżeńskiem osobowem, t. zn. dotyczącem zaręczyn, ślubu, unieważnienia małżeństwa, rozwodu, jurysdykcji w sprawach małżeńskich i t. d., ukończone zostały w komisji kodyfikacyjnej z chwilą opublikowania w r. 1931 projektu pomienionego prawa.

Od tego czasu komisja kodyfikacyjna prawem małżeńskiem osobowem już się nie zajmuje natomiast podjęła opracowanie projektu prawa **małżeńskiego majątkowego, czyli tej części prawa małżeńskiego, której przedmiotem są majątkowe stosunki małżonków. Po uchwaleniu rzeczonego projektu w pierwszem czytaniu, będzie on wydrukowany i zgodnie z regulaminem komisji rozesłany władzom, oraz organizacjom społecznym dla wypowiedzenia opinji w terminie wyznaczonym.**

Opinje nadesłane, jak również ogłoszone w prasie i komisji znane będą wzięte przez komisję pod uwagę przy dalszych pracach nad projektem.

Doniosły okólnik Ministerstwa Opieki Społecznej

Niewolno obniżać zarobków robotniczych i urzędniczych

WARSZAWA, 30. 11. (PAT). Ministerstwo Opieki Społecznej wydało do Inspektoratów Pracy doniosły okólnik w sprawie przeciwdziałania obniżkom płacy. W szeregu gałęziach produkcji i w licznych poszczególnych zakładach pracy — głosi okólnik — ujawniają się w ostatnich czasach poważne tendencje do obniżania zarobków robotniczych i pracowników umysłowych. Dokonane ostatnio obniżenie minimum wolnego od podatków oraz zwiększenie opodatkowania pracowników nakazuje dołożyć wszelkich wysiłków, ażeby zachowana została maksymalna zdolność konsumcyjna szerokich mas ludności miejskiej, składającej się w znacznym stopniu z pracowników przemysłowych i handlowych. Z tych względów, celem utrzymania możności zbytu dla płodów rolnych i artykułów produkcji przemysłowej **winni Inspektorowie Pracy usilnie przeciwdziałać wszelkim próbom obniżania zarobków robotniczych dokonywanym bądź w drodze wypowiadania obowiązujących umów zbiorowych lub jednostronnego obniżania płac, bądź też w drodze masowego przenoszenia robotników do niższych kategoryj płac w ramach danej umowy.**

KARTEL WĘGLOWY PROPONUJE OBNIŻKĘ ZAROBKÓW

W kołach przemysłowych panuje duża rozbieżność poglądów na akcję obniżenia cen kartelowych. Wczoraj odbyła się narada przedstawicieli niektórych karteli przemysłowych, na której zarysowały się dwa kierunki. Przedstawiciele przedsiębiorstw najmocniejszych finansowo i najtaniej produkujących oświadczyli, że

wolą rozwiązanie kartell od zniżek cen przy utrzymaniu karteli.

Wręcz przeciwnego zdania byli przedstawiciele przedsiębiorstw słabszych, bardziej zadłużonych, lub mających większe koszty produkcji. Wypowiedzieli się oni za pójściem po linji zniżki cen kartelowych, utrzymanej w granicach do 10 proc.

Uważają, że należy w formie rekompensaty za te zniżki żądać zniżenia zarobków urzędniczych i robotniczych o około 10 proc.

Do szczególnie ostrych tarć dochodzi na tle zagadnień kartelu węglowego. Wczoraj do późnej nocy obradowała konwencja węglowa w Katowicach, gdzie przedstawiciele firm „Robór" i „Skarboferm" wypowiedzieli się za rozwiązaniem kartelu węglowego.

Obrady konwencji trwały jeszcze w dniu dzisiejszym rano. Propozycja obniżki cen węgla została odrzucona.

W związku z tem rozpatrywano sprawę ewentualnego rozwiązania konwencji, jednak większość wypowiedziała się za jej utrzymaniem.

Jednocześnie toczą się w Warszawie pertraktacje z syndykatem polskich hut żelaznych. Jednak i te nie przyniosły pozytywnego wyniku. Proponowana przez syndykat obniżka 5 - procentowa, oraz dodatkowa dla przemysłu rolnego 10 - procentowa, a dla kresów 15 - procentowa, została przez przedstawicieli czynników miarodajnych odrzucona. Obecnie oczekuje się rozwiązania obu tych spraw w drodze dekretu.

Wznowienie wykładów 3. XII. b. r.

Odezwa rektorów do młodzieży

WARSZAWA. 30. listopada. (PAT). Rektorzy 4-ch warszawskich uczelni akademickich wydali dziś następującą odezwę:

„Do młodzieży akademickiej".

Uczelnie akademickie są ostoją myśli niezależnej i pracy skierowanej wyłącznie ku nauce i dobru powszechnemu. Niema w nich miejsca na gwałty, które są jaknajbardziej sprzeczne z ich duchem, tradycją i zadaniami. Wszelkie gwałty stanowczo potępiamy. **W głębokiem przekonaniu, że w imieniu dobra ogólnego i własnego przystąpicie wszyscy do rzetelnej pracy, Senaty akademickie postanowiły wznowić zajęcia z dniem 3. grudnia r. b. Wierzymy, że nie znajdą się wśród was tacy, którzyby wzięli na swe sumienie odpowiedzialność za skutki ponowienia zaburzeń".**

Podpisali: za Senat Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego — rektor Pienkowski; za Senat akademicki Pol. Warszawskiej — rektor Warchałowski; za Senat akademicki S. G. G. W. — rektor Górski; za Senat akademicki W. S. G. H. — rektor Miklaszewski.

—o—

Na Śląsku zaolzańskim bez zmian

MOR. OSTRAWA 30. 11. (PAT) W związku z przekroczeniem rozporządzenia wyjątkowego o nieopuszczaniu domów w powiecie cieszyńskim po godz. 22-giej, ukaranych zostało dotychczas 42 osoby grzywnami, które łącznie wynoszą 16.500 koron.

MOR. OSTRAWA 30. 11. (PAT) Min. spraw wewn. Czerny oświadczył, że w czeskim Cieszynie utworzona będzie specjalna dyrekcja policji dla powiatów polskich. Oprócz żandarmerji umundurowanej zamierzone jest wprowadzenie w tych powiatach policji tajnej, a także sieci policyjnych radjostacyj.

MOR. OSTRAWA 30. 11. (PAT) Poseł nar. - dem. Szpaczek przemawiając na komisji budżetowej parlamentu praskiego, wystąpił z żądaniem zwiększenia liczby nowych szkół na Śląsku za Olzą, celem wynaradawiania polskich dzieci. Zdaniem posła Szpaczka, jakiekolwiek względy budżetowe nie mogą w zagadnieniu tem grać roli.

Zaznaczyć należy, że w okresie ostatnich lat 5 Czesi wybudowali w polskich miejscowościach na Śląsku za Olzą około 100 budynków szkolnych dla szkół czeskich.

Poświęcenie nowej linji kolejowej

KATOWICE, 30. 11. (PAT). Województwo śląskie otrzymało nową poważną arterję kolejową, której poświęcenie odbyło się w dniu dzisiejszym. Na uroczystość otwarcia nowozbudowanej linji kolejowej, biegnącej od Moszczenicy śląskiej do Zebrzydowic długości 14 km. Przybyli z Warszawy pp: Wiceminister Komunikacji Piasecki i dyrektor departamentu Stodolski.

Budowa linji jest jednym z ogniw w realizacji wielkiego planu rozbudowy Śląska, wytkniętego przed kilku laty. Plan ten przewiduje rozbudowę sieci komunikacyjnej, regulację rzek i budowę szkół. Program ten jest systematycznie realizowany.

Jedenasty dzień procesu warszawskiego

Zeznania ciotki Maciejki

WARSZAWA. (Tel. wł. mg.). Na dzisiejszem posiedzeniu Sądu jako pierwsza zeznaje Anna Czuczman, ciotka G. Maciejki. Była w stosunku do niego ostrą, wymagała, aby wracał do domu przed godz. 10 wiecz. wiosną 1934 r. Maciejko zwrócił się do niej z prośbą, by pozwoliła mu wyjechać, na tydzień. Po kilku dniach Maciejko ponowił swą prośbę, lecz i tym razem spotkał się z odmową. Prosił też wówczas o 10 zł., których świadek mu nie dała. Na drugi

dzień po tej rozmowie G. Maciejko zniknął i od tego czasu świadek go nie widziała i nie wie gdzie się znajduje.

Następnie świadek opisuje Maciejkę jako człowieka wysokiego wzrostu. Był to mężczyzna przystojny.

Na dalsze pytania prok., świadek podaje, że Maciejko, wyjeżdżając, zabrał ze sobą ubranie popielate w kratkę, dalej długie spodnie nowe i spodnie krótkie t. zw. pumpy, popielate. Wreszcie płaszcz letni zielonkawy.

Świadkowi okazano płaszcz znaleziony na klatce schodowej domu Nr. 5 przy ul. Okólnik, poczem świadek oświadcza, iż nie może obecnie powiedzieć, czy to jest ten sam płaszcz, choć kolor i gatunek jest ten sam.

Prok. Żeleński zwraca uwagę, iż i w tem miejscu zeznania świadka różnią się z jej zeznaniami, złożonemi w śledztwie, kiedy powiedziała ona, że płaszcz ten jest bardzo podobny do płaszcza przez nią kupionego.

Prok. Żeleński wnosi o odczytanie odnośnych ustępów z zeznań świadka, złożonych w śledztwie, kiedy to świadek powiedziała, iż

z całą pewnością poznaje te koszule jako koszule dane Maciejce,

a poznaje je m. in. po kolorze nici, któremi przyszyte były mankiety.

Sąd stwierdza dalej, że w śledztwie świadek powiedziała, iż okazany jej ręcznik, znaleziony w teczce „Olszańskiego", jest taki sam, jaki świadek miał u siebie.

Na pytanie prokuratora Rudnickiego świadek wyjaśnia, że w listopadzie roku ub. z „Diła" dowiedziała się, że Grzegorz Maciejko jest wmieszany w sprawę zabójstwa min. Pierackiego.

Sąd zarządził 10-minutową przerwę, po której w dalszym ciągu badana będzie Anna Czuczmanowa.

Z żałobnej karty

s. p. KAROL CHORĄŻY
emer. inspektor P. K. P.

zasnął w Panu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, osierociwszy córki: Marię, Jadwigę Bisanzową, Zofję Gawlikowską żonę prof. gimn. i art. malarza, Wandę drowa Chmielewską, żonę adwokata i członka śląskiej komisji mieszanej, synów: Stanisława radcę prawnego, Wiktora, inż. Adama, wnuki i rodzinę.

Pod mundurem austrjackiego urzędnika biło zawsze gorące serce polskie, a w tradycjach rodzinnych przechowywały się zamysły iredenty; dziad Antoni za udział w powstaniu z 63 r. zapłacił konfiskatą majątku i musiał uchodzić z Kongresówki.

Ur. w r. 1856 w Lanckoronie, po ukończeniu studjów, poświęcił się kolejnictwu i trwał na swym posterunku pracy lat przeszło 40, umiłowany jako przełożony za swą tolerancję i sprawiedliwość, szanowany przez władze przełożone za swą obowiązkowość i ofiarną pracę. W czasie wojny światowej, ukraińskiej i bolszewickiej pełnił najcięższą służbę przyfrontową, oddając do dyspozycji i przywracając do stanu użytkowania kolejowe linje komunikacyjne. — Trwałemi i pięknemi głoskami zapisał się w historji Legionów, ratując legjonistów przed represjami i więzieniem.

W r. 1924 przechodzi na emeryturę, zostaje jednak niedługo później reaktywowany, stworzywszy odejściem swym niewypełnioną lukę, służył więc dalej odrodzonej Ojczyźnie swym talentem organizacyjnym, wiedzą fachową i rutyną. Bolało Go jedno i było przyczyną depresji duchowej i zaniku sił fizycznych: Nomenklatura emeryty państwa zaborczego, służył bowiem zawsze tylko Polsce.

Dał dzieciom swym wiary światłość, wiedzy poznanie i umiłowanie ziemi ojczystej, a synowie Wiktor i Adam szli szlakiem doli żołnierskiej w Legjonach i Obronie Lwowa.

Człowiek prosty i szczery, nie ukrywał swych przekonań i zasad opartych na głębokiej religijności i przywiązaniu do kultury narodowej. Cechowała Go życzliwość dla ludzi, uczynność i prawość charakteru.

Cześć Jego szlachetnej pamięci!

(o)

Dalsze ulgi w spłacie zaległości za ubezpieczenia

WARSZAWA, 30. 11. (PAT). Minister Opieki Społecznej podpisał ostatnio zarządzenie wprowadzające dalszą ulgę w spłacie zaległości z tytułu składek na rzecz ubezpieczeń społecznych. W marcu r. b. zostało, jak wiadomo, wydane zarządzenie, zezwalające instytucjom ubezpieczeń społecznych na przyjmowanie obligacyj 6-procentowej Państwowej Pożyczki Narodowej na spłatę zaległych składek. Ta forma spłaty dotyczy zaległych składek wraz z odsetkami zwłoki, których termin uiszczenia upłynął przed 1 stycznia 1934 r. Ostatnie zarządzenie wprowadza dalszą ulgę dla płatników, przedłużając termin 1 stycznia 1934 r. do 1 kwietnia 1935 r., tj. o 15 miesięcy. Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 grudnia br.

„Bitwa o franka została wygrana"

PARYŻ 30. 11. (PAT) Prasa komentuje debaty parlamentarne wczoraj sze i onegdajsze, stwierdzając, iż rząd Lavala dotychczas osiągnął wyniki zapewniające mu większość w Izbie.

„Petit Parisien" pisze: Bitwa o franka została ostatecznie wygrana.

„Le Journal" przypomina, iż zwycięstwo rządu konsoliduje franka.

„Echo de Paris" jest zdania, że Izba deputowanych popełniłaby samobójstwo obalając rząd trzy dni po głosowaniu.

„La Republique" twierdzi, iż radykali dochowają wierności przysiędze, jaką złożyli 14-go lipca.

PARYŻ 30. 11. (PAT) Sen. Dumont wygłosił w senackiej komisji dla spraw zagran. referat poświęcony pożyczkom zagranicznym, jakich udzieliła dotychczas Francja. Ogólna ich suma wyraża się cyfrą 40 miljardów franków w złocie, tj. około 200 miljardów franków papierowych. Po dyskusji, komisja postanowiła upoważnić sen. Berangera, do interwencji u ministra spraw zagran., aby w związku z ratyfikacją paktu francusko - sowieckiego, została rozważona sprawa płatności długów rosyjskich.

PARYŻ. 30. 11. (PAT). W kuluarach pałacu burbońskiego zaszedł wczoraj drobny incydent pomiędzy premjerem Lavalem, a deputowanym Archer, następca dotychczas poszukiwanego przez policję, b. deputowanego Philberta Besson.

Deputowany Archer w swoim programie wyborczym wysuwał swego czasu za Besson'em projekt międzynarodowej „waluty federalnej". Gdy premjer Laval oświadczył w kuluarach, iż rząd zgodzi się tylko na wniosek wyrażający mu zaufanie co do polityki obrony franka, deputowany Archer wykrzyknął: „A co z walutą federalną?" — W odpowiedzi na to — jak podaje „Intransigeant" — premjer wyjął srebrną 10-cio frankówkę i zapytał: „A ile to warte w walucie federalnej?"

Skonfundowany deputowany Archer nie umiał udzielić na to pytanie żadnej odpowiedzi.

Kronika telegraficzna

Londyn. W Nowym Jorku ciężko rozchorował się dr. James Breastead, znany egiptolog, który brał udział w pracach odkopania grobu Tutankhamena. Prasa przypomina, że Breastead jest jednym z nielicznych uczestników wyprawy lorda Carnavaroona, który jeszcze pozostał przy życiu. Liczy on 74 lata.

Meksyk. W stanie Jalisco władze zlikwidowały dwie bandy rozbójnicze. Pod Loma del Alba w utarczce z wojskiem zginęło 17 bandytów wraz z przywódcą. W Allimon w stanie Vera Cruz bandyci zamordowali 7-miu włościan.

Oviedo. Sąd wojenny skazał na karę bezterminowego więzienia 3-ch spraw ców śmierci przełożonego klasztoru Karmelitów, w czasie powstania październikowego w r. 1934.

Kair. Rektor uniwersytetu egipskiego postanowił przedłużyć zawieszenie wykładów do dnia 6 bm.

Organizacje Senatorów i Posłów

Organizacje Senatorów i Posłów nie są koniecznością prawną ani faktyczną. Nie były nią w Sejmie powołanym w ramach konstytucyjnych dawnych, ani nie są żadną koniecznością w Izbach obecnych. Niemniej wszystkie niemal parlamenty świata rozpadają się na ugrupowania rozmaitego rodzaju. Nad tem, jak ma wyglądać wewnętrzna organizacja nowego Sejmu i Senatu toczy się w naszej publicystyce ożywiona dyskusja. Jest faktem, że powstają kolejno coraz nowe ugrupowania regjonalne, czyli Senatorów i Posłów poszczególnych województw jak np. krakowskiego czy łódzkiego, albo większych obszarów, jak powstałe ostatnio we Lwowie zrzeszenie parlamentarzystów trzech województw południowo - wschodnich: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego.

Równocześnie rozwinęła się polemika na temat złych i dobrych stron regjonalnej, a więc partykularnej zasady organizacyjnej. Prezes Prokuratorji Generalnej Rzplitej p. Bukowiecki wytoczył w artykule dyskusyjnym, ogłoszonym na łamach „Gazety Polskiej" wiele poważnych zarzutów i replikował mu ostatnio z tychsamych łamów rzecznik grup regjonalnych, Vicemarszałek Sejmu p. Podoski.

Zastanawiając się nad tym problemem trzeba przedewszystkiem stwierdzić, że wewnętrzny układ Izb parlamentarnych przesądza w dużym stopniu ordynacja wyborcza. Dawna ordynacja, oddająca wybory w ręce partyj politycznych przesądzała zgóry podział Sejmu partyjny; wybrańcy tejsamej listy, tworzyli wspólny klub i zasiadali na tychsamych ławach. Ordynacja nowa przesądzać może ugrupowania przedewszystkiem regjonalne, a następnie zawodowe i gospodarcze.

Podział według jakiejś zasady ideowo - politycznej nie został przez ordynację wyborczą, ani też przez wyborczą kampanję w żadnym stopniu przesądzony ani przygotowany i byłby w nowych Izbach w tej chwili, a może i później tworem sztucznym i przejściowym. Krystalizację i zróżnicowanie poglądów mógłby chyba dopiero wywołać, jakiś trwalszy spór o sprawę zasadniczego znaczenia, albo ukształtowanie się nowych, głębokich ruchów politycznych w kraju, co jest wszakże muzyką niewiadomej przyszłości.

Stojąc na gruncie rzeczywistości i faktów należy stwierdzić, iż nowi członkowie naszego parlamentu wybrali regjonalną zasadę swojej wewnętrznej, ściślejszej organizacji, oraz że ugrupowania takie zostały powołane do życia.

Poseł czy Senator jest przedstawicielem całego Narodu i nie wolno mu patrzeć na sprawy państwowe z punktu widzenia swego powiatu, czy województwa, ale naodwrót musi do rozpatrywania spraw ogólnych wnosić swoją znajomość własnego terenu, oraz szczególną troskę, podporządkowaną interesom ogólniejszym. Zła więc byłaby organizacja regjonalna, któraby wdrażała do myślenia o sprawach całości z jednostronnego, partykularnego punktu widzenia. Powołując więc typ regjonalny organizacji trzeba dbać o to, by taki sposób patrzenia nie zakorzenił się.

Jednym ze sposobów skutecznych byłoby skupienie działalności tych jednostek organizacyjnych w terenie, a natomiast nie dawanie im wyrazu w ramach samych Izb.

Zrzeszenia regjonalne Senatorów i Posłów mogą na obszarach swoich zdziałać bardzo wiele, jeśli chodzi o kontakt ze społeczeństwem, a dalej jako ośrodki społecznej, gospodarczej oraz ideowej inicjatywy. Szczególnie wiele należy oczekiwać od zrzeszenia parlamentarzystów polskich województw naszych, - które powstało przed kilku dniami. Powstało ono na terenie trudnym i wymagającym wielkiego wysiłku energji polskiej, na terenie na którym istnieje odrębnie organizacja parlamentarna ukraińska tych samych województw.

Polskie ugrupowanie Senatorów i Posłów województw południowo-wschodnich powinno stać się poważnym i aktywnym czynnikiem życia narodowego tej ziemi.

ZDZISŁAW STAHL.

Święto zjednoczenia jugosłowiańskiego

W dniu 1 grudnia Królestwo Jugosławji święci zjednoczenie Serbów, Chorwatów i Słoweńców w jeden naród jugosłowiański. Święto to jest świętem, które ma w sobie wielką siłę moralną, płynącą ze wspomnień wszystkich przeżyć narodowych i wysiłków szeregu pokoleń i wielkich ofiar krwi, dumy narodowej w ciągu wieków zmiennych losów narodu, walki z przemocą wroga i łamania się z własną słabością. Wielkie i potężne w początkach swoich państwo obejmujące wszystkich Słowian południowych, położone na granicy dwóch wrogich sobie światów i cywilizacyj, zachodnio rzymskiej i wschodnio greckobizantyjskiej uległo przemocy wrogiej i zostało rozbite. Serbowie, Bułgarzy dostali się pod ciężkie upokarzające jarzmo tureckie i walczyli przez pięć wieków o swoje wyzwolenie, a Chorwaci i Słoweńcy mieli znośniejszy los pod panowaniem austrjacko-węgierskiem.

Dzieło zjednoczenia nie było łatwem; wskutek przejść dziejowych wytworzyły się między grupami Słowian południowych wielkie różnice kulturalne i wyznaniowe, które pogłębiały się z czasem i stały się przyczyną wielkich nieporozumień i braku zaufania Mimo wszystko jednak dążenie do jedności narodowej tkwiło w narodzie i było zawsze ideą przewodnią i ważnym czynnikiem w dziejach południowej Słowiańszczyzny; idea ta przewija się przez całą jej historję. Opiekuńcze duchy narodu wszczepiały w naród ideę, że tylko wtenczas Słowiańszczyzna południowa osiągnie pełnię sił rozwojowych, gdy wszystkie części narodu będą miały tensam cel, tensam sposób myślenia i czucia.

Szlachetnym bojownikiem idei jugosłowiańskiej jedności był między innymi wielki Chorwat, arcybiskup diakowacki, Józef Juraj Strossmayer, który i dla nas Polaków miał w ciężkich chwilach słowa pociechy i nie wahał się gromić naszych ciemiężycieli i w jego gościnnym pałacu szukali pokrzepienia i otuchy działacze i pisarze nasi Czartoryski, Sanguszko, Chodźko, Grabowski, Grzegorzewski, Tarnowski, Bełza i inni.

Dzieło zjednoczenia znalazło swego wielkiego orędownika w osobie króla Piotra I. Oswobodziciela, który poniżany przez wrogów potężnych, umiał zdobyć sobie miłość i duszę nietylko Serbów, ale także Chorwatów i Słoweńców i dał swemu narodowi siłę i moc ducha i czynu bohaterskiego, tak, że stał się godnym sprawiedliwości dziejowej, która dała mu wielkie imię, a braciom jego wolność. Wielki syn jego, Bohaterski Król już Serbów, Chorwatów i Słoweńców Aleksander I. dokończył dzieła swego ojca; bohaterskie czyny młodego księcia, następcy tronu, a później regenta, w wojnie bałkańsko-tureckiej, bułgarsko-serbskiej, a następnie w wojnie światowej okryły go sławą: legenda „białego rycerza" przeszła przez granice królestwa serbskiego i przemówiła gorąco do braci Chorwatów i Słoweńców i poruszyła ich sumienie narodowe; jako król Serbów, Chorwatów i Słoweńców nie bez ciężkich przejść i wewnętrznych tarć i nieporozumień potrafił przeprowadzić swoją wolę dla dobra narodu i państwa; konsekwentnemi aktami, twardemi, ale koniecznemi, uleczył słabość narodu, oparł na mądrych ustawach unifikujących administrację i ustawodastwo, dalszy rozwój Królestwa Jugosławji, które wstąpiło w miejsce Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców. — Gdy tragiczna śmierć tego bohaterskiego króla, wielkiego męża stanu i polityka, zraniła naród w jego najgłębszych uczuciach patrjotycznych i okryła go ciężką żałobą, naród nadał mu aktem skupsztyny przydomek Zjednoczyciela.

Naród nie ugiął się pod straszną tragedją marsylską, ale złożył u stóp młodocianego króla Piotra II. swą bezgraniczną miłość wielkiej ojczyzny zjednoczonej i otacza go swą miłością, mając głęboko w serca wryte ostatnie słowa swego niezapomnianego króla „Strzeżcie Jugosławję". Młodociany król w oczach narodu rozwija swoje skrzydła, ażeby kiedyś wzlecieć na szlaki ducha wielkiego swego ojca i wieść naród ku jego wielkiemu przeznaczeniu, wypełnić testament swego królewskiego ojca.

Święto Królestwa Jugosławji jest naszem świętem, dzielimy radości i smutki naszych braci, w dniu ich święta narodowego serca nasze biją żywiej, w duszach naszych odzywa się głośno podziw dla ich niezrównanego bohaterstwa i patrjotyzmu i gorące pragnienie potęgi ich zjednoczonego królestwa.

STANISŁAW NIEMCZYCKI

Święty Mikołaj u Höflingera

Cichutko, dyskretnie, na uszko podajemy dzieciom do wiadomości, że Św. Mikołaj poczynił już we Lwowie zamówienia na podarki dla grzecznych dzieci. Św. Mikołaj przed kilku dniami polecił wygotować zamówienia w znanej fabryce cukierków, cukrów, piernikôw, czekolady itd. *Jana Höflingera* podając przy zamówieniu uwagę, że zamówienie to skierował do tej znanej firmy dlatego, że wyroby jej pod każdym względem są gatunkowo najlepsze, czego dowodem były nagrody, jakie firma ta zebrała na każdorazowych „Targach Wschodnich". Ponadto jest rzeczą udowodnioną, że fabryka Höflingera zatrudnia wyłącznie robotników chrześcijan, że zatem do podarków od św. Mikołaja nie dostanie się nic „trefnego". Maszyny fabryki Höflingera, będące wyrazem najnowszych wymogów zwłaszcza pod względem hygjeny są gwarancją, że wyroby tej placówki chrześcijańskiej są zdrowe, smaczne i wolne od domieszek, szkodzących żołądkom Stasia, Hani, Cesi, Kazia czy Lalki.

Nic dziwnego przeto, że dzieciarnia śnić będzie do dnia 6 bm. o podarkach od św. Mikołaja tylko z fabryki Jana Höflingera we Lwowie, którego sklepy mieszczą się przy ul. Rutowskiego 8 i pl. Halickim 3.

Więc Mamusie i Tatusie pamiętajcie o chrześcijańskim dostawcy Św. Mikołaja — fabryce Jana Höflingera.

(—)

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Włosi zajęli Seket

Pięć warunków rozwiązania konfliktu na czarnym lądzie

ADDIS ABEBA. 30. listopada. (PAT). Brak wszelkich wiadomości o ruchach wojsk abisyńskich na froncie północnym. Rząd abisyński nie zaprzecza wiadomości o zajęciu przez Włochów Seket na wschód od Makalle.

Seket jest ważnym punktem strategicznym, położonym na płaskowzgórzu Enderta, który dominował nad połączeniami komunikacyjnemi Makalle — Adigrat. Z drugiej strony Seket znajduje się przy drodze ku pustyni Dankali.

RZYM, 30. 11. (PAT). Ogłoszono następujący komunikat urzędowy Nr. 59:

Na froncie 1-go korpusu prowadzona jest dalsza akcja oczyszczania rejonu Uomborta. Korpus erytrejski prowadzi dalszą akcję w okolicach Tembien. Na wschód od strumienia Gheba doszło do starcia między kolumną włoską, a wojskami abisyńskiemi, które straciły 10-ciu ludzi.

Na froncie somalijskim liczni przywódcy z okolic Ogadenu, Abdalla i Talamoghe zgłaszają się na czele swych wojowników u władz włoskich, zgłaszając swą uległość i pragnąc wziąć udział w operacjach przeciwko władzom centralnym w Addis - Abeba.

Somalijska eskadra lotnicza, która wyleciała z nowego lotniska w okolicach Gorrahai, bombardowała ponownie fortyfikacje Daggahburu, niszcząc przy tej sposobności kolumnę samochodów ciężarowych. Na froncie erytrejskim dokonywane są zwykłe wywiady lotnicze na południe od linij włoskich.

LONDYN. 30. listopada. (PAT). „Daily Herald“ wylicza warunki jakim powinien odpowiadać projekt rozwiązania konfliktu włosko - abisyńskiego:

1) przyjęcie warunków pokoju przez Abisynję;

2) wycofanie wojsk włoskich z okupowanego terytorjum przed rozpoczęciem rokowań;

3) przyznanie odszkodowania Abisynji, która jest ofiarą napaści;

4) odmowa wszelkiego rodzaju korzyści w stosunku do napastnika, który może otrzymać tylko to, co było możliwe do osiągnięcia w samym początku sporu w drodze pokojowej;

5) zwrot całkowity i bezwarunkowy zajętych terytorjów oraz zapewnienie osobnym układem nienaruszalności terytorjalnej i niepodległości politycznej Abisynji.

LONDYN 30. listopada. (PAT). W kołach politycznych Londynu panuje przekonanie, iż komitet 18-tu po powzięciu decyzji w sprawie nafty rozpatrzy sprawę rozszerzenia embargo na szereg dalszych artykułów. Anglja ma rzekomo wypowiedzieć się na rzecz rozciągnięcia embargo na bawełnę, len i miedź.

LONDYN, 30. 11. (PAT). Dzienniki angielskie donoszą, że w poniedziałek odbędze się posiedzenie gabinetu brytyjskiego zwołane specjalnie w celu powzięcia ostatecznej decyzji w sprawie rozszerzenia sankcyj. Dzienniki podkreślają, że odbyte wczoraj zebranie kilku członków gabinetu przygotowało wnioski wypowiadające się stanowczo za rozszerzeniem sankcyj na naftę, węgiel itd.

Dzienniki zaznaczają jednak, że powzięcie tej decyzji bynajmniej nie będzie równoznaczne z zatrzaśnięciem drzwi przed porozumieniem z Włochami.

BERLIN. 30. listopada. (PAT). wiadość o ofiarach składanych przez duchowieństwo katolickie we Włoszech na obronę społeczeństwa przed sankcjami odbiła się tu głośnem echem.

Urzędowe niemieckie biuro informacyjne podnosi w swym komentarzu wysoki patrjotyzm kleru włoskiego, podkreślając, że ten gest ofiarny Kościoła katolickiego wywarł głębokie wrażenie wśród ludności włoskiej.

—0—

Sensacyjny komunikat Ambasady włoskiej

WARSZAWA. (Tel. wł. — mg.). Biuro Prasowe Królewskiej Ambasady Italskiej uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę Agencyj informujących i całej prasy polskiej na istny zalew fałszywych i tendencyjnych wiadomości, które znów pojawiły się, za pośrednictwem agencyj cudzoziemskich z głównym ośrodkiem w Londynie. Celem tych wiadomości jest podkopanie w całym świecie kredytu armji włoskiej, walczącej w Afryce wschodniej i zdezorjentowanie opinji publicznej świata. Wykorzystywana jest przytem dobra wiara dziennikarzy, publikujących te wiadomości i osób, którzy je czytają.

Pisma polskie miały możność stwierdzić, iż Królewska Ambasada Italji, od samego początku działań wojennych zmuszona była kolejno w 24 wydanych przez siebie biuletynach, zaprzeczyć fałszywym i oszczerczym wiadomościom, które, głównie Agencja Reutera, dostarczała swoim abonentom z Polski.

Warto przytoczyć niektóre z tych pogłosek, które, opublikowane przez prasę i dementowane natychmiast przez Biuro Prasowe Ambasady, okazały się później istotnie fałszywe i tendencyjne. Oto one:

Wiadomość o odebraniu przez Abisyńczyków Aduy była przynajmniej 5 razy powtarzana przez Agencję Reutera i zawsze okazała się fałszywą.

Wiadomość o strącaniu samolotów włoskich należy do wciąż powtarzających się. To samo dotyczy rzekomych epidemij, nawiedzających armję włoską oraz masowych dezercyj do szeregów abisyńskich tubylczych oddziałów włoskich. Wszystkie wspomniane wiadomości są fałszywe.

To samo wkońcu dotyczy rzekomych buntów, notowanych wśród oddziałów robotniczych, pełniących służbę w Afryce, jak również używania przez Włochów gazów trujących, popełniania rabunków, gwałtów, wzniecaniu pożarów i stosowaniu przymusowych rekwizycyj. Jest ta sama kategorja fałszywych i tendencyjnych nowin.

Ostatnie zaś wiadomości również pochodzące z tego samego ośrodka, mającego za prażródło Addis Abebe, oznajmiają, iż wojska włoskie ewakuowały już i Gerlogubi i Gorahei i Makalle, a Abisyńczycy prą wciąż naprzód. Ci sami Abisyńczycy, choć w rzeczywistości są wciąż niewidzialni i nieuchwytni, zajęli rzekomo Somalję włoską i zagrażają nawet Mogadiscio.

Te fałszywe wiadomości, lansowane ze stolicy angielskiej, okrywają śmiesznością ich autorów, którzy, mimo swej przysłowiowej dumy rasowej, nie wahają się nadużywać dobrej wiary cywilizowanych narodów.

dla opiewania nieistniejących zwycięstw dzikich plemion nad wojskiem cywilizowanem.

Biuro Prasowe Król. Ambasady Italskiej ogranicza się do podawania tylko faktów, pozostawiając właściwą ocenę bezstronności poszczególnych dziennikarzy. Pozatem, należy się liczyć z istnieniem korespondentów, których Prasa Polska posiada również w Afryce Wschodniej, a którzy nie omieszkają zapewne nazwać właściwem mianem wszystkich tych nielojalnych i niesłusznych metod, stosowanych wobec Italji przez Agencje, które dawniej były bezstronne i zasługiwały na wiarę.

W zakończeniu, Biuro Prasowe zawiadamia, iż co wieczór o godz. 19.55, Radjo z Rzymu transmituje w języku francuskim biuletyn dementujący fałszywe wiadomości z frontu. Każdy słuchacz, może z nich dowiedzieć się, jaka to aberracja myślowa opanowała niektóre wielkie agencje prasowe, które w kampanji wznieconej przeciw Italji i jej walczącym synom operują kłamstwami i oszczerstwami.

Zbędnem jest chyba dodawać, iż **wspomniane metody nie mogą w niczem zmienić biegu wypadków.**

Z kraju

JUBILEUSZOWY BAL „BARBARKA“ NA AKADEMJI GÓRNICZEJ W KRAKOWIE. Reprezentacyjny bal górników „Barbarka“ na Akademji Górn. w Krakowie odbędzie się w sobotę, dnia 7-go b. m. poraz pierwszy w historji tego tradycyjnego balu w bogato przybranych i świetnie iluminowanych salach i auli nowo-poświęconego gmachu Akademji Górniczej przy Al. Mickiewicza 30. — W ramach balu odbędzie się uroczystość przyjęcia młodych do stanu górniczego w ceremonjale „Skoku przez skórę“, który będzie miał miejsce w olbrzymim hall'u Akademji podczas przerwy w korowodach balowych. Bal rozpocznie się o godzinie 22-giej. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje Stow. Stud. A. G., Kraków, Al. Mickiewicza 30.

DEKORACJA ZASŁUŻONYCH OBYWATELI W ŁAŃCUCIE. W czwartek dnia 28 bm. dokonał starosta p. Bogusławski dekoracji Krzyżem Zasługi całego szeregu osób z Łańcuta i powiatu za pracę około budowania potęgi Państwa. W szczególności otrzymali: Złoty Krzyż ks. Jan Uberman, proboszcz z Sarzyny, srebrne inż. Szefer z Zalesia, inż. Urbański z Dąbrówek, i b. poseł Szajer, bronzowe: Lazarewicz Jan, Sałtowicz z Łańcuta, Kuźniar Tomasz i Kisała Franciszek rolnik z Hanzlówki. Rydziuk b. wójt z Grodziska dolnego oraz Dec Stanisław rolnik w Wólki Niedźwiedzkiej.

POŻARY W POWIECIE BRODZKIM. W zagrodzie A. Żołnowicza, zamieszkałego w Gajach dubieskich (gm. Jasionów) wybuchł pożar, który skolei przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Ogień strawił zabudowania 4 gospodarstw wraz z inwentarzem i zbiorami złożonemi w stodołach. Szkody wynoszą około 2.700 zł. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

Onegdaj wybuchł pożar w zagrodzie Antoniego Orłowskiego, zamieszkałego w Hucie Pieniackiej gm. Pieniaki, który zniszczył doszczętnie dom mieszkalny w w. Następnie pożar przerzucił się na stodołę i stajnię Józefa Orłowskiego. które strawił razem ze zbiorami i całym inwentarzem. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina. Straty wynoszą około 2.000 zł.

WYROK NA LEKARZY W SĄDOWEJ WISZNI. Wśród wielkiego zainteresowania toczyła się wczoraj w Sądowej Wiszni rozprawa przeciw trzem lekarzom, oskarżonym o nieudzielenie pomocy rodzącej kobiecie, co stanowi występek z art. 247 k. k. Po odczytaniu aktu oskarżenia, przesłuchaniu oskarżonych i świadków, przemówił prokurator Mgr. Turek oraz obrońcy.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok uznający lekarzy Dr. Isaka Franzmana i dr. Juljana Radzikiewicza winnymi występku z art. 247 za co po myśli tego artykułu skazani zostali na karę sześciu miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania na przeciąg trzech lat.

Trzeci oskarżony dr. Bernard Groll został całkowicie uniewinniony od oskarżenia. Strony nie oświadczyły się, czy wyrok przyjmują.

Świadek Czuczman przymierza koszule...

(Zakończenie sprawozdania z 10-tego dnia procesu).

W dalszym ciągu swoich zeznań świadek Czuczman na pytanie prokuratora wyjaśnia, że

materjał jest taki sam, jak na koszuli, którą dał Maciejce, mankiety są również tego samego rodzaju. Koszulę tę dawał do roboty do zakładu św. Wincentego a Paulo. Prokurator zapytuje, czy przy koszuli, którą świadek ma obecnie na sobie, znajduje się coś takiego, coby mogło wykluczać, że to jest jego koszula. Świadek odpowiada przecząco, zaznaczając, iż może powiedzieć, że jest tylko zaciasna.

Następnie na żądanie prokuratora biegły Ignatowski mierzy długość rękawów koszuli Czuczmana, złożonej przez niego w śledztwie. Okazuje się, że koszula ta ma rękawy dłuższe o przeszło 2 cm. od koszuli, którą świadek ma obecnie na sobie.

Prok. Żeleński wnosi o przymierzenie przez św. Czuczmana koszuli, złożonej przez niego w śledztwie, a prok. Rudnicki o zmierzenie przez biegłego kolejno wszystkich trzech koszul, by można się przekonać, jakie istnieją różnice w nich, jeżeli chodzi o proporcje długości między miarą rękawa a miarą w barkach.

Po przerwie przed sądem staje świadek Czuczman w koszuli białej. Biegły wyjaśnia, że wygląd tej koszuli jest taki sam, jak koszuli poprzednio przymierzonej przez świadka. Są w nich pewne różnice, ale miara jest jednakowa. Świadek Czuczman podaje, iż *zauważył szczegół, którego ostatnia koszula nie posiada, chodzi mianowicie o krytą dziurkę przy szyji.*

Prok. Żeleński zapytuje biegłego, czy koszula, którą obecnie ma na sobie świadek, od początku była koszulą białą.

Biegły wyjaśnia, że ma wrażenie, iż była innego koloru i prawdopodobnie przy praniu spłowiała.

Przewodniczący zarządza włożenie przez świadka koszuli, którą przysłał w swoim czasie do śledztwa, jako podobną do tej, którą podarował ongiś Maciejce.

Ponieważ biegłemu trudno jest odpowiedzieć definitywnie, czy wszystkie trzy koszule mogły należeć do jednego i tego samego człowieka, prokurator wnosi o podanie wymiaru koszuli, w której świadek przybył dziś do sądu.

Świadek podczas przerwy przebiera się we własną koszulę.

Po krótkiej przerwie biegły Ignatowski z polecenia sądu przystępuje do mierzenia pokolei wszystkich czterech koszul. Wymiary koszuli, w której świadek Czuczman przybył do sądu są następujące: karczku 43 cm., rękawów bez mankietów 55 cm. Koszula złożona przez świadka w śledztwie — 45 cm. w karczku, długość rękawów 54 cm. Biegły zaznacza przytem, że złożywszy razem długość rękawów i karczka otrzyma się rozmiary w tych koszulach te same. Wymiary koszuli t. zw. spłowiałej, białej, znalezionej wśród rzeczy Łebeda w Warszawie, są następujące: karczek 42 i pół cm., długość rękawów 53 cm. Wreszcie koszula, znaleziona w schronisku ma wymiary 45 cm. karczku i 51 cm. rękawy.

Na wniosek prokuratora sąd odczytuje opinję biegłego Ignatowskiego, złożoną w śledztwie dwukrotnie. Prok. Żeleński stwierdza, że dzisiejsza opinja biegłego różni się od opinji, złożonej w śledztwie.

Biegły, celem wydania opinji definitywnej otrzymuje polecenia zmierzyć koszule dokładnie na stole w przyległym do sali rozpraw pokoju.

W międzyczasie przesłuchiwany jest w dalszym ciągu świadek Czuczman.

O zniknięciu Maciejki świadek mówi, iż wyjeżdżając, pozostawił on kartkę, w której oświadcza, że wyjeżdża, a nie uprzedził Czuczmanów, by go nie powstrzymali. Kartka ta została gdzieś wyrzucona. Policja często szukała Maciejki w warsztacie i w domu i świadek czynił mu z tego powodu wymówki. Maciejko tłumaczył się, że jest niewinny. Ostatniego dnia, przedpołudniem, policjant również szukał Maciejki, który popołudniu tego dnia zniknął.

Świadkowi okazano następnie płaszcz Maciejki. Według świadka płaszcz ten jest podobny, nie może jednak stwierdzić czy to ten sam, który żona świadka kupiła Maciejce.

Na pytanie prokuratora Żeleńskiego, świadek przypomina sobie, że Maciejko opowiadał o zajściu, jakie miał kiedyś na ulicy we Lwowie, mianowicie podczas pościgu jakiejś człowieka przez policję, Maciejko zatrzymał tego człowieka i po zaprowadzeniu go na posterunek, otrzymał pochwałę od policji.

Następnie biegły Ignatowski podaje wyniki powtórnego mierzenia koszul. Koszula w paski lila ma karczek 45 cm., rękaw 50 cm., łącznie 95 cm., koszula wypłowiała — karczek 42 cm., rękaw 53 cm., łącznie 95 cm. Trzecia koszula nadesłana do śledztwa — karczek 44 i pół cm., rękaw 53 cm., łącznie 97 i pół cm.

Prok. Żeleński wskazuje, że wyniki te są niezgodne z opinją biegłego wydaną w śledztwie, kiedy twierdził on, że wymiary wszystkich trzech koszul są jednakowe. Biegły wyjaśnia, że nie przypomina sobie by tę samą koszulę okazywano mu w śledztwie.

Następnie prokurator stwierdza sprzeczność opinji biegłego w sprawie pochodzenia wszystkich koszul z jednego źródła.

Adw. Hankiewicz wnosi o okazanie biegłemu kołnierzyka z napisem „Au grand passage de Geneve" i o dopuszczenie dowodu, że kołnierzyk ten pochodzi ze Lwowa. Adwokat podaje adres firmy. Prokurator nie oponuje przeciwko wnioskowi, podkreśla jednak, że pochodzenie kołnierzyka niema żadnego znaczenia dla sprawy.

Sąd postanowił wniosek obrony pozostawić bez uwzględnienia. Na tem, o godz. 18.15 przewodniczący przerwał rozprawę do jutra, do godziny 10-ej rano.

250 tys. zł. na budowę kolejki linowej

Rada Ministrów uchwaliła projekty nowych dekretów

WARSZAWA, 29. 11. (PAT). Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Kościałkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów uchwaliła szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych umów międzynarodowych, które przedłożone będą na najbliższej sesji Izbom Ustawodawczym do ratyfikacji. M. in. znajduje się umowa gospodarcza z Niemcami, konwencja handlowa z Kanadą i konwencja handlowa z Hiszpanją.

Rada Ministrów uchwaliła zkolei projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o wysokości odsetek ustawowych. Na mocy tego dekretu wysokość odsetek ustawowych (sądowych) w stosunkach prywatno - prawnych ustala się na osiem od sta rocznie. Dekret przewiduje możliwość dalszego obniżenia tych odsetek przez uprawnienie Ministra Skarbu do wydawania zarządzeń w tym zakresie. W wypadkach, gdy na mocy już istniejących przepisów prawnych przewidziane zostały niższe odsetki (w dziedzinie ustawodawstwa finansowo - rolnego) zostaną one nadal utrzymane.

Następnie uchwalono projekt dekretu w sprawie wierzytelności hipotecznych i listów zastawnych towarzystw kredytowych miejskich, który wprowadza na okres dwóch lat wstrzymanie spłaty kapitału wierzytelności hipotecznych, zabezpieczających listy towarzystw kredytowych miejskich.

Ponadto Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu, nowelizującego ustawę z marca 1933 roku o ulgach w zakresie oprocentowania i terminu spłaty wierzytelności hipotecznych, który obniża oprocentowanie objętych tym dekretem wierzytelności z 6 na 5 procent.

W związku z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 24 lipca 1935 r., Rada Ministrów upoważniła Ministra Komunikacji do udzielenia Towarzystwu Budowy i Eksploatacji Kolei Linowej Zakopane—Kasprowy Wierch pożyczki do wysokości 250 tys. zł. z krajowego funduszu kolejowego we Lwowie.

W dalszym ciągu Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu o obniżeniu obciążenia daninami komunalnemi i o innych zmianach w finansach komunalnych. *Projekt ten znosi prawo związków samorządowych do poboru całego szeregu opłat oraz umożliwia wprowadzenie ulg podatkowych.* Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie obniżenia dodatków komunalnych do podatku gruntowego a ponadto podwyższyła udział związków samorządowych w państwowym podatku dochodowym.

Zkolei Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o regulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej.

Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie niektórych zaopatrzeń emerytalnych oraz odszkodowań. Ponieważ w szeregu przedsiębiorstw istnieją niezależnie od powszechnego ubezpieczenia emerytalnego (dawnego Z. U. P. U.) dodatkowe fundusze emerytalne, jak również niektóre przedsiębiorstwa obciążone są nadmiernie wysokiemi odszkodowaniami umownemi, projekt tego dekretu stwarza podstawę do rewizji tych świadczeń pod kontrolą władzy nadzorczej w kierunku dostosowania ich wysokości do możliwości finansowych przedsiębiorstwa.

Wreszcie Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o premjowaniu pojazdów mechanicznych oraz projekt ustawy o djetach posłów i senatorów.

—0—

CIEKAWY KONKURS

Warunki Wielkiego Konkursu Philipsa zostały ostatecznie ustalone. Udział w Konkursie brać mogą wszyscy posiadacze krajowych odbiorników Philipsa — zarówno tegorocznych, jak i zeszłorocznych modeli. Warunki uczestnictwa są bardzo proste — nie przewidują rozwiązania żadnych zadań konkursowych, ani też zajmowania się jakąkolwiek sprzedażą. Uczestnicy mają jedynie za zadanie uzyskać jaknajwiększą ilość reflektantów na odbiorniki Philipsa przez demonstrowanie odbiorników swoim krewnym i znajomym. Fakt, że Polskie Zakłady Philips dopuściły do demonstracji nietylko tegoroczne modele, lecz nawet modele zeszłoroczne, jest dowodem zaufania tej firmy do doskonałości swoich wyrobów. Za najlepsze wyniki w konkursie będą wyznaczone dla uczestników cenne nagrody.

(x)

Pogotowie wojenne miljonowej armji włoskiej

RZYM, 29. 11. (PAT) Dobrze poinformowane koła włoskie twierdzą, że w ciągu dni ostatnich nie nastąpiła żadna nowa dyslokacja wojsk. Najważniejsza decyzja wojskowa powzięta przed 4 dniami, polega na zawieszeniu urlopów, obejmujących około 100 tys. ludzi. *Dzięki cofnięciu tych urlopów, włoskie siły wojskowe liczą obecnie 1.080.000 ludzi. Pozatem ruchy wojsk włoskich, o których informowano przed 3 dniami, nie posiadają szczególnej doniosłości. W wypadku posunięć o specjalnem znaczeniu, wydanoby zostały odpowiednie komunikaty.*

Tutejsze koła francuskie zostały poinformowane, że rząd włoski nie zarządził żadnych ruchów wojskowych na granicy francuskiej, oraz, że wzmocnienie pogotowia wojennego Włoch nie może być uważane przez Francję za objaw wrogi.

PODZIĘKOWANIE

Spełniając obowiązek wdzięczności i dając wyraz potrzebom uczuć i serca, składamy serdeczną podziękę **JWPanu Generałowi Drowi T. Bałabanowi**, za okazaną nam życzliwość i ofiarną pomoc w ciężkich dla nas chwilach, po zgonie drogiego nam **Męża i Ojca śp. prof. dra Romualda Węgłowskiego, pułk. WP.**

Dziękujemy pozatem **JWPP. Drowi Falkiewiczowi, Łuczyńskiemu, Madejewskiemu Petrzyńskiemu, Sołtysikowi i Skrzypkowi**, za pełnię głębokiej wiedzy lekarskiej i poświęcenia ratowanie gasnącego życia.

Rodzina

SZKICE ZE WSCHODU

Kobieta na Wschodzie

Beyrouth, 24 listopada.

„Cóż to u was wszystkie kobiety chodzą w żałobie?" zapytał mnie jeden z moich znajomych, wskazując na okryte od stóp do głów w czarne zawoje, przemykające się chyłkiem pod murami domów, kobiety. Spojrzałem na niego z wyższością starego bywalca Wschodu. Ot nieznający zwyczajów „turysta"! Gdyby to tylko była żałoba!

Kobieta Wschodu, o cudnie pięknych, pełnych jakiegoś lęku oczach, o niezgrabnych, zdeformowanych wiecznem siedzeniem w kucki nogach — nie jest kobietą w naszem tego słowa pojęciu. — Jest zwyczajnem, skazanem na bezustanną charówkę i rodzenie dzieci zwierzęciem domowem! Nic tu nie znaczą wszelkie zapewnienia wybitnych osobistości o emancypancji kobiety muzułmańskiej. Emancypują się więcej otarte z szerokim światem wyjątki, reszta — w większości wypadków z własnej woli — pozostaje dalej taką, jaką była przed setkami lat.

Naturalnie wielki wpływ na tryb życia i zachowania się kobiety wywiera położenie i kultura kraju przez nie zamieszkałego. Z tego też powodu trudno dziś mówić o Turczynce, że jest zacofaną, kiedy wkładają na nią przepisowe mundury, dozwalają pracować w biurach, gdzie równocześnie zabraniają jej malować się i okazywać swoją kobiecość. Jak taka kobieta wygląda za murami i okratowanemi oknami starych domów nad Złotym Rogiem, trudno powiedzieć — oko obcego ma tam wstęp wzbroniony. Chodzą tylko słuchy, że niebardzo dochowuje ona przykazań Kemala Ataturka...

Nie chcę się na tem miejscu zatrzymywać nad położoną właściwie w Europie Turcją, lub zahaczać o afrykański Egipt, gdzie elegancka i wytworna kobieta jedynie dla kokieterji nosi jeszcze zakrywającą dolną połowę twarzy siatkową zasłonę, wolę skierować zainteresowanie na bardziej egzotyczne — azjatyckie kraje.

Idąca w ślady „zeuropeizowanej" i „zcywilizowanej" już sąsiadki Turcji — Persja, postanowiła również wyzwolić swoje kobiety z jarzma haremów i „czadorów". Dozwolono kobietom nałożyć suknie, kapelusze, zniesiono wielożeństwo, dopuszczono, że do życia umysłowego i kulturalnego. Lecz cóż z tego...? Wzniosłe zasady równouprawnienia pozostały li - tylko na papierze. Sprzeciwiły im się właśnie same kobiety.

„Po europejsku ubrani Persowie, winni mieć również w europejskie suknie odziane żony"! rzekł wielki nowator Persji, Szach Reza Pahlewi i jednomyślnie zgodzili się na to jego pod władni, ale...

Od wieków kobieta perska przyzwyczajoną była do swojej bezosobowości. Nosiła długie, czarne, bufiaste spodnie, czarną, zarzucaną od tyłu na głowę i twarz płachtę tzw. „czador", dzieliła szczęście pożycia małżeńskiego z innemi żonami swojego męża i... była zadowolona! Dziś, gdy dotarły do niej powierzchowne zasady europejskiej kokieterji o której dawniej nie miała pojęcia, w swoisty sposób przystosowała się do nich: miast spodni nałożyła spódnicę, gołe łydki zakryły jedwabne pończochy, zaczęła się tańczyć po ulicach na niewygodnych dla niej i niezwykłych wysokich obcasach pantofli, założyła czarny płaszcz zakrywający jej głowę, który z przodu przytrzymywany w zębach i posiadający nad czołem wystający czarny daszek, dozwalał widzieć tylko oczy, a czasem nawet całą twarz. W dowód wielkiego postępu zaczęła chodzić do kina i na dancingi, trzymając się tam jednak zawsze na uboczu, w cieniu. Zarzuciła już może tatuowanie twarzy koło oczów na czole i brodzie, jednak jak dawniej hennuje na czerwono paznokcie, dłonie, i włosy, z wyjątkową pasją oddając się skomplikowanym i bolesnym zabiegom usuwania z całego ciała choćby najdrobniejszych włosków — które są w ich mniemaniu dowodem „nieczystości".

Ale na tem się skończyło! Podczas gdy mężczyźni wyzbyci już ze swych rasowych przesądów nałożyli kapelusze i europejskie ubrania, kobiety przeciw samodzielnej pracy, oraz innowacji swych strojów kategorycznie zaprotestowały. I jak dawniej snują się niczem „czarne wrony" zawsze gromadami po ulicach, dzielą się z mężem już nie niedozwolonemi żonami, lecz spełniającemi te same obowiązki haryskami, jak dawniej według rytuału Koranu, rodzą dzieci wprost na brudnych i zakurzonych dywanach, których w takim wypadku nie wolno niczem przykryć (co jest powodem olbrzymiej śmiertelności wśród położnic) i jak dawniej niewolniczo wypełniają ciężką pracę w domu i na polu za swych wiecznie śpiących mężów.

Zupełnie podobne stosunki panują w położonej nad morzem Śródziemnem a więc stykającej się daleko bardziej z „cywilizacją" europejską — Syrji. Te same czarne, lub co jest wyrazem wielkiego postępu — fioletowe czadory, pozbawione jedynie daszków, które zastępuje nieprzejrzysta, spadająca od czoła na piersi zasłona, te same stosunki domowe... Kobietę, naturalnie zależnie od jej wieku, o ile się jest muzułmaninem, można kupić już od 500 franków francuskich w górę. Im młodsza tem droższa! Codziennym widokiem są czternastoletnie matki! Nie daj Boże, gdy miast oczekiwanego syna narodzi się córka.— Wtedy położnicą pies z kulawą nogą nie zajmie się, mąż z rodziną się jej wstydzą, leży zaniedbana i wzgardzona. Ale gdy jest syn — zabawy i libacje nie mają końca matka jest pierwszą osobą w domu...

Naturalnie wszelkie stykanie się muzułmanki z niemuzułmaninem jest ciężkim występkiem religijnym, w Persji karanym sądownie, w Syrji zaś kończącym się w większości wypadków śmiercią obwinionej, mordowanej w bestjalski sposób przez najbliższą rodzinę, na co żadne sądy ani ustawy wprowadzone przez Europejczyków nie mają wpływu. Zamknięta, odgrodzona od świata, zawoalowana muzułmanka, rodząca dzieci i cierpiąca kłopoty małżeńskie od najwcześniejszych dni młodości, jako trzydziestoletnia kobieta jest już starą, zużytą rzeczą. Czy wierzy i w co wierzy, trudno powiedzieć. Mają niby kobiety specjalne dnie, w których mogą się modlić w meczetach, lecz równocześnie najwięcej wotów przed ołtarzami i kaplicami świętych katolickich pochodzi z rąk muzułmanek! Ot swoista religja kobieca, uznająca wszystko co może przynieść jakiekolwiek polepszenie w bycie.

Jedynie w górach lub na pustyni, u dzikich, niekulturalnych Kurdów lub Druzów, wychowana pod namiotami, w wirze ciągłej walki i niebezpieczeństw, jest kobieta czczoną i szanowaną. Nie zasłania twarzy nie musi odrabiać ciężkiej pracy fizycznej za męża, jest matką i gospodynią, a w wielu wypadkach głową rodu i doradczynią mężczyzn!

Ale to istnieje wśród niecywilizowanych, a więc nie dotkniętych jeszcze gangreną degeneracji, szczepów koczowniczych. Kulturalna muzułmanka snuje się jak cień po ulicach, drży przed wszechwładnym mężem, którego przed ślubem nigdy nie widziała, a z którym wyswatali ją jej rodzice, nie zna co to miłość, inicjatywa, i jak głupie, bezbronne zwierzątko żyje w cieniu, chcąc tego sama i broniąc się przed jakąkolwiek inowacją!

ALEKSANDER GROBICKI

Prostym sztychem

„Retoryka liryczno-osobowa"

Kiedy czytam wierszyk „Wlazł kotek na płotek i mruga", to wiem (ja i wogóle każdy czytać conieco umiejący) o co chodzi; rozumiem sens tych uszeregowanych słów i bez trudu potrafię sobie obrazek kotka na płocie wyobrazić. Podobnie jest z każdym innym wierszem, mającym jakiś sens, jakąś ideę, przewodnią myśl czy coś opisującym.

Tak nastawiony zagłębiłem się w czytaniu wiersza pt. „Upadek", który znalazłem w dodatku literackim pewnego pisma.

Wierszyk jest krótki:

„Głód, głód błon, błon rozwartych jak usta,
głód błon rozwartych jak usta kielicha,
jak usta kielicha z krzyku i jak nuta
z której serca czarna gwiazda znikła,
zdjął mnie, metalowe hasło z halabardy,
zdjął z halabardy na której kwitnąłem upalny,
głód błon jak nuta w kielichu rozwartych
strącił mnie z mojego pnia na: na włos z piany"

Próbowałem odczytać wierszyk od końca, ale ani rusz nie mogłem pojąć, czemu autor jest „metalowem hasłem", które „głód zdjął z halabardy" (nie zazdroszczę pozycji), wobec czego wziąłem się do czytania następnego utworu zatytułowanego „Wśród":

„Wśród pni w żałobie o gałęziach w pieśni Wśród kwiatów
którymi orze dzień Wśród pszczół plujących w boże łono
Wśród ech, których codrugie syczy, zwinięty płód gadów,
Wśród cienia który, urodziwszy się wachlarzem, nożem skonał
Wśród pieszczot, które kładą się same w nocy
Wśród słów o barwie uśmiechu w światło opakowanych
błyszczących na godzinach, które drgają, = uśmiechy na rtęci
Wśród pieszczot, które kładą się same w nocy na dywany
i przykryte wargami kołyszą cukier pociechy na piersi
Wśród wypoczętych rzęs poranka Wśród Tak".

Plujące pszczoły zdołałem sobie od biedy wyobrazić, ale „cienia konającego nożem" „uśmiechu na rtęci" i „pieszczot przykrywających się wargami" — na żaden sposób. Nie udało się. Zamało widać rozwiniętą mam fantazję.

Tem mocniej mię to boli, że przytoczone tu oba wiersze nie są płodem pióra pensjonarjusza z Kulparkowa czy Tworek, lecz wybitnego „awangardzisty" aus Krakau, pana Peipera.

I przez uczonych w piśmie zaliczane są do gatunku „retoryki liryczno - osobowej".

A jakże....

KIKI

Opowieść czarnohorska

Kilka powieści Józefa Bieniasza zyskało już sobie uznanie czytelników. Najpokaźniejszą wartość literacką ma, jak mi się wydaje, Edukacja Józia Barącza, pierwsza część trylogji studenckiej, której dalszemi członami są Maturanci i Korporanci. Z trylogją Bieniasza zdarzyło się to, co bywa nieraz z utworami cyklicznemi: najlepsza jest część wstępna, a najsłabsza — ostatnia. Autentyczność Edukacji Józia Barącza zapewnia książce trwały efekt artystyczny. Maturanci nie mają już cech tak głębokiego przeżycia, zaś w Korporantach widać pośpieszną robotę pisarską, poprostu brak porządnego opracowania.

Powieści Bieniasza mają swój odrębny charakter, odsłaniają samorodność i rdzenność talentu autora. Gdyby Bieniasz ogłaszał swe książki w środowisku lepiej zorganizowanem handlowo, niż Lwów, zostałby obwołany regjonalistą „małopolskim", epikiem wsi i małego miasteczka — lub coś w tym rodzaju. Z powodu niedźwiedziej opowieści W puszczy nad Salatrukiem (którą drukuje „Kurjer Lwowski"), łatwo byłoby zareklamować Bieniasza jako wybitnego animalistę, kontynuatora tradycji A. Dygasińskiego, możnaby wykroić etykietkę polskiego Londona, Curwooda etc. Zanim to wydawcy uczynią, poświęcamy parę uwag ostatniej powieści Bieniasza pt.: Duch Czarnohory (Lwów 1936. Nakładem Księgarni T. S. L.).

* *

W Duchu Czarnohory autor poniekąd naprawia krzywdę, dziejącą się Karpatom wschodnim. Gdy Tatry mają długi szereg entuzjastów i bardów od Goszczyńskiego po Asnyka, Tetmajera, Witkiewicza, Fr. Nowickiego i Kasprowicza — nasz Beskid lesisty ani części tych refleksów artystycznych nie wywołał.

Bieniasz obserwował sumiennie Czarnohorę, jej dziką urodę, jej niebezpieczeństwa, a także bogactwa naturalne i huculską ludność

Powieść ma charakter aktualny; zawiera dzieje młodego przedsiębiorcy, Boronieckiego, który wgłębi Czarnohory za-

kłada fabrykę olejków, wyrabianych z kosodrzewiny. Walka dzielnego pioniera przemysłu z trudnościami, stawianemi przez naturę i przez ludzi tworzy dramatyzm akcji powieściowej.

Z przyrodą zmaga się Boroniecki zwycięsko. Organizacja fabryki, choć wymagająca wielkiego mozołu, postępuje szczęśliwie, warsztat staje się rentowny i pożyteczny. Najprzykrzejsze wstręty czyni Boronieckiemu głupota ludzka: z jednej strony fanatyzm Towarzystwa miłośników przyrody, z drugiej strony złośliwość i zarozumialstwo biurokracji prowincjonalnej. Autor, sam miłośnik natury, w sposób przekonywujący wytyka „ochraniarzom" ich przesadę w pojmowaniu nietylkalności krajobrazu górskiego. Administracja lasów państwowych i biurokracja w urzędach dostała też mocne cięgi za swą nieprzychylność wobec inicjatywy prywatnej, za korupcję i nadużycia podatkowe. Przedstawienie tych spraw w powieści nosi cechę reportażu z tzw. głębokiej prowincji.

Obrazy przyrody opracował Bieniasz artystycznie i bardzo skrupulatnie, wywołując sugestywność obrazów i nastrojów. Zwłaszcza końcowy opis burzy i powodzi, niszczącej fabrykę, wypadł naprawdę efektownie. Najudatniej wpleciono w tok opowiadania i w akcję motywy folklorystyczne. Huculi, zaprezentowani przez Bieniasza, interesują nas swą mową i pierwotną psychiką, swym kostjumem i obyczajowością. Autor umiejętnie operuje gwarą, wtrącając w tok opowiadania zwroty i słowa poszczególne: soroczka, małaja, kosycia, dończia, czeresy, keptary itd. Bieniasz przytacza sporo przysłów, zabobonów i podań ludowych. Niekiedy autor zbyt serjo traktuje legendy, np. o pobycie Owidjusza w okolicy Kut, gdzie jest tzw. Owidowa góra.

Bieniasz, jako regjonalista karpacki, zbliża się energją i bezpośredniością deskrypcji do regjonalisty śląskiego Gustawa Morcinka. Ich utwory mają duże znaczenie dla poznania połaci kraju, które obrazują. Są to zarazem dokumenty włączania się w obręb kultury ogólnopolskiej coraz nowych ośrodków, dotychczas będących na uboczu.

Nietylko w zaletach, lecz i w wadach Bieniasz i Morcinek są sobie nieco pokrewni. Obydwaj nie posiedli szerokiej skali artyzmu, ani też głębokiej kultury pisarskiej. Technika literacka Wyrąbanego chodnika, jak i Ducha Czarnohory jest dość prymitywna.

Niedostatek subtelności i kunsztu narracyjnego widać w partjach lirycznych i erotycznych, które są słabą stroną Ducha Czarnohory. Miłość Boronieckiego i pięknej hucułki, Marijki, przedstawił autor niezręcznie. Porównania Marijki do bogiń Siemiradzkiego (s. 58) nie dodają hucułce uroku, a nazywanie jej „leśną driadą" i podpatrywanie w kąpieli przypomina zdaleka Warszuka z Sobola i panny Weyssenhoffa.

Motywy romansowe nie leżą w sferze talentu pisarskiego Bieniasza. Czuje się on swobodnie w opisach pracy fabrycznej, zmagań i wysiłków ludzkich, zmierzających do podniesienia wytwórczości, do wyzyskania nieużytków, słowem temperament literacki autora wyraża się w przedstawianiu świata zewnętrznego a nie intymnych wzruszeń i refleksyj.

Z pośród opisów przyrody sens estetyczny mają nietyle zachwyty nad pięknem jej zjawisk, ile opisy walki człowieka z naturą. Bardzo przekonywający jest np. rozdział II. powieści, w którym kompanja robotników pod wodzą Boronieckiego przedziera się w czasie burzy przez puszczę górską:

„Ludzie przywarowali do drzew. Przykucnęli oślepieni, ogłuszeni, zdławieni siłą nawałnicy. Twarze i ręce zesztywniały. Huragan dopadł ich i tutaj, miotając nimi z niesłabnącą zaciekłością. Nawskroś przemarznięci, znajdowali się u kresu sił.. Sunęli jak gromada leśnych zjaw przez oślizgłe stoki, zamienione na twardą skorupę. Nogi znajdowały z trudem oparcie. Upadano, podnoszono się i zagłębiano wśród ciągłych nawoływań w nieznaną gęstwinę. Strach zwalczał śmiertelne znużenie... Ale już zbawczy las otulił zbłąkaną gromadę, osłonił przed zapamiętałym żywiołem. Im dalej się posuwano tem było ciężej... Stracili poczucie czasu i przestrzeni. Zmęczeni śmiertelnie, wyczerpani ostatecznie, zgrzani, przypadli w jakiejś głębokiej rozpadlinie pod nieprzeniknionym baldachimem starych smreków" (str. 27—28). W obrazie tym jest ruch i perspektywa, jest życie uchwycone wiernie, jakby na taśmie filmowej.

W opowieści o Duchu Czarnohory wprowadził autor świeży materjał obserwatorski i wyzyskał go śmiało, choć jednostronnie. Mimo usterki i błędy psychologiczne (zwłaszcza w przeprowadzeniu fabuły romansowej) powieść Bieniasza jest napisana z rozmachem, a czyta się ją z zajęciem. Miłośnikom Zarośląka i szczytów czarnohorskich sprawi ona szczerą radość.

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI.

POWOLNY ROZBIÓR CHIN

Ostatnie wypadki w północnych Chinach wywołały w Sowietach żywe zaniepokojenie. Świadczą one bowiem o postępującej, systematycznej ekspansji japońskiej wgłąb Azji Centralnej, — do której droga już dziś właściwie stoi jej otworem.

Przypomnijmy pokrótce etapy tej olbrzymiej drogi, przebytej przez Japonję w ciągu ostatnich czterech lat:

Pierwszy etap, to zajęcie przez Japończyków Mukdenu dnia 28 września 1931, — wślad za czem idzie kolejno okupacja trzech przyległych prowincyj i utworzenie w następnym roku „niezawisłego państwa" Mandżukuo.

Drugim etapem było wkroczenie wojsk japońskich do prowincji Jehol, — na wiosnę 1933 roku. Pod pretekstem „pacyfikacji" tej prowincji i oczyszczenia jej z grasujących band, — Japończycy usadowili się tam na stałe, — by wreszcie wcielić całą prowincję Jehol do Mandżukuo.

Z końcem roku rozpoczyna się powolna penetracja Japonji do prowincji Czahar, stanowiącej niejako pomost między właściwemi Chinami, a przylegającą od wschodu Mongolją, podlegającą wpływom sowieckim. Obecnie Czahar znalazło się już zupełnie w orbicie polityki japońskiej, — a wojska chińskie wycofały się niemal zupełnie z całej prowincji.

Czwarty etap, to Hopei, prowincja granicząca od północy z Jeholem i Czaharem, — a obejmująca miasta i okolice Pekinu i Pientsinu. Pod pretekstem uprawianej tam agitacji antyjapońskiej, Tokio wymusza na rządzie chińskim ewakuację całej prowincji z oddziałów wojskowych. Administracja przechodzi w ręce nowomianowanych urzędników, nie kryjących się ze swemi sympatjami do Japonji.

Obecnie przychodzi etap piąty. Oto pod wpływem propagandy japońskiej rozwija się w północnych Chinach ruch „autonomistyczny": obejmuje on wspomniane już powyżej prowincje Czahar i Hopei, do której przyłączyła się wielka i bogata prowincja Szantung. Trzy te prowincje ogłosiły oficjalnie swą autonomję, wyłamując się zupełnie zpod zależności od rządu nankińskiego. Ruch ten spotkał się naturalnie z energicznym sprzeciwem centralnego rządu chińskiego. Nie ulega jednak wątpliwości, że i na tym odcinku Tokio przeprowadzi swoje zamierzenia, wymuszając na nie — prędzej czy później — zgodę Chin.

W ten sposób powstałoby nowe państwo autonomiczne — na wzór Mandżukuo, — pozostające w zupełności pod wpływem politycznym Japonji. Na tem jednak nie koniec. Ostatnie wiadomości z Dalekiego Wschodu wskazują niedwuznacznie na to, że do nowo powstać mającego „autonomicznego" państwa zamierzają przyłączyć się jeszcze dwie dalsze prowincje: Sui-Yang i Chan-Si.

W ten sposób cała olbrzymia połać Chin, od granic Mandżurji na północy, aż po Żółtą Rzekę na południu i po granice Mongolji na zachodzie, znajdzie się wkrótce pod kontrolą ekonomiczną i militarną Japonji.

Rozszerza się ustawicznie brama wypadowa, wiodąca przez Chiny do sowieckiej Syberji...

Cała ta penetracja Japonji wgłąb Chin i wgłąb Azji odbywa się w sposób niesłychanie sprytny i ostrożny. Japonja stara się uniknąć gwałtowniejszego oburzenia i reakcji ze strony chińskich nacjonalistów, — z drugiej zaś strony nie chciałaby wywoływać jakichkolwiek komplikacyj międzynarodowych. Dlatego idzie krok za krokiem, — ale pewnie i nieodmiennie ku wytkniętemu celowi. „Rozbiór Chin" odbywa się na raty, kawałkami...

(r.)

CO DZIEŃ NIESIE?

1 GRUDNIA	Niedziela
Wsch. sł. g. 7 20 m. Zach. sł. g. 3 30 m.	Egiljusza Poniedz. Bibjanny

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Niedziela 1. 12. g. 12 w poł. Ceny popularne. III Koncert Filharmonji Lwowskiej. g. 3 30 Gościnny występ Ludwika Solskiego „Wielki Fryderyk." g. 8 wiecz. „Rewizor" Ab. 5

TEATR ROZMAITOŚCI

Niedziela 1. 12. nieczynny.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Wtorek, 3 grudnia: Daisy Halban Kurz, śpiewaczka (Wiedeń).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Ucieczka" w gł. roli Käthe de Naggy i Hans Albers.
ATLANTIC: Józef Schmidt „Najszczęśliwszy dzień mego życia".
CASINO: „Jaśnie Pan Szofer" — Bodo
CHIMERA: „Pod pałacem niebem- Argentyny.
COLOSSEUM: „Mary Dow" rewja „Na Słonecznej gra Skonieczny".
GRAŻYNA: „Kapryśna Marietta".
KOPERNIK: „Ilonka" z Franciszką Gaal.
MARYSIEŃKA: „Bengali".
MUZA: „Sequoia".
PALACE: „Rapsodja Bałtyku"
PAN: „Byli sobie dwaj hultaje" i aktualności.
PAX: „Byli sobie dwaj hultaje".
RAJ: „Wacuś" z Dymszą.
STYLOWY: „Nie odchodź odemnie" — oraz rewja.
ŚWIT: „Przeor Kordecki Obrońca Częstochowy" (wznowienie).
TON: „Mała mateczka".

Dziś w radjo:

RADJOWY PORANEK MUZYCZNY ZE LWOWA. Program poranku muzycznego ze Lwowa w wyk. Orkiestry Filharmonji Lwowskiej transmitowany przez wszystkie rozgłośnie polskie dziś o godz. 12.15, składa się z dwóch kompozycyj francuskich Rabauda i Francka, oraz z IV-ej Symfonji Czajkowskiego. Solistką koncertu będzie lwowska pianistka Helena Ottawowa, która wykona „Warjacje symfoniczne" — C. Francka.

WESOŁA LWOWSKA FALA. W pokoju kierownika „Wesołej Fali" przewrócił się kosz na papiery. Z jego wnętrza wysypał się na podłogę stos druków, blankietów, okazowych numerów czasopism, podartych listów, anonimów i odrzuconych tekstów. Z tych wydobytych świstków powstała rewja, którą usłyszą radjosłuchacze dziś o godzinie 21.00. Rewja nosi tytuł „Kosz ma głos". Tekst pióra W. Budzyńskiego.

„DOM NOCY" W TEATRZE WYOBRAŹNI. Pełne dramatycznego napięcia słuchowisko „Dom w nocy" Janiny Morawskiej zawiera w sobie szereg tragicznych powikłań, zarówno psychicznych, jak i czysto życiowych, realnych, wznowione będzie dziś o godz. 18.30.

KOMUNIKAT TEATRÓW MIEJS[KICH]

III. KONCERT FILHARMONJI LWOWSKIEJ. III. Koncert Filharmonji Lwowskiej odbędzie się jutro w niedzielę o godzinie 12-tej w poł. w Teatrze Wielkim. Jak to wiemy z poprzednich komunikatów dyrygentem koncertu jest świetny mistrz batuty Ignacy Neumarck, zaś obok niego, jako solistka wystąpi ulubiona przez szerokie sfery Lwowian, znana pianistka Helena Ottawowa. Program koncertu obejmuje: „La procession nocturne" Henri Rabaud, dalej „Warjację symfoniczne" Cesara Francka, nakoniec świetną „Symfonję F-moll" Piotra Czajkowskiego. Ceny popularne.

PRZYGOTOWANIA DO PREMJER W TEATRACH MIEJSKICH. W Teatrze Wielkim w najbliższym czasie wystawioną zostanie wspaniała operetka Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu". Reżyseruje Konstanty Tatarkiewicz. Chcąc dać operetce jaknajwspanialszą oprawę, dyrekcja Teatrów Lwowskich zaangażowała do głównej roli złotowłosą, pełną wdzięku, znaną artystkę i śpiewaczkę Janinę Kulczycką. Obok niej zadebiutuje Wojciech Dzieduszycki. Do układów tanecznych sprowadzono z Warszawy baletmistrza dyr. Józefa Ciesielskiego, któremu oddano do dyspozycji całą armię pięknych girlsów. Nadto wystąpi włączony do widowiska chór lwowskich rewelersów Esbena. Stronę plastyczną opracowuje Otto Rex. Kierownictwo muzyczne ujął w swoje ręce J. Mund

Kronika lwowska

27.705 kobiet więcej niż mężczyzn

Lwów w obliczu cyfr

(—) Do ostatnich „Wiadomości Statystycznych" dołączono wyniki spisu ludności z dnia 9 grudnia 1931 r. dotyczące miasta Lwowa. Wyniki te ujęto na 6-ciu kartkach i to według podziału dzielnic z dnia 1. 10. 1934. Dlaczego nie uwzględniono podziału dzielnicowego (9), który obowiązywał w dniu spisu ludności, to pozostanie tajemnicą Głównego Urzędu Statystycznego; prawdopodobnie urzędowi chodzić będzie o pewne dane, na podstawie których zechce ocenić charakter poszczególnych części miasta według podziału obecnie obowiązującego.

Zanim nam przeto danem będzie zdać szczegółowo sprawę z materjału spisowego, dotyczącego *Lwowa*, w chwili obecnej zwrócić chcemy uwagę na kilka cyfr, które niewątpliwie zainteresują naszych czytelników.

W dniu spisu ludności zanotowano *we Lwowie 312.231 mieszkańców*, przyczem nie ujęto około 200 nieuchwytnych bezdomnych (liczba ich jest o wiele większa), która to cyfra w analizie poszczególnych składników powoduje pewne braki. Zaznaczyć należy, że cyfra ludności m. Lwowa podana została bez wzięcia pod uwagę wojska skoszarowanego. Należy przypomnieć, że według danych, które posiada Miejski Urząd Statystyczny, liczba ludności Lwowa

w czerwcu b. r. wynosiła 316.969 osób.

Na przestrzeni przeto lat 5-ciu liczba ludności miasta podwyższyła się zaledwie o 4.738 osób (?).

Na sumę 312.231 mieszkańców Lwowa w dniu spisu przypadło *według wyznań:*

Rzymsko - katol.	157.490
Greko - katol.	49.747
Ewangelików	3.310
Mojżeszowych	99.595
Innych wyznań	1.958

Procentowo *skład wyznaniowy* mieszkańców Lwowa wynosił przeto:

Rzym. - kat.	51.0 proc.
Greko - kat.	15.8 proc.
Ewangel.	1.1 proc.
Mojżesz.	31.5 proc.
Innych	0.6 proc.

Skład wyznaniowy według *poszczególnych dzielnic* przedstawiał się jak poniżej:

Dzielnica I: Rzym.-kat — 64.1 proc., gr.-kat. — 18.4 proc., ewangel. — 2.4 proc., mojżesz. — 14.6 proc., innych — 0.5 proc.

Dzielnica II: Rzym.-kat. — 33.1 proc., gr.-kat. — 12.4 proc., *mojżesz. — 53.9 proc.*, innych — 0.6 proc.

Dzielnica III: Rzym.-kat. — 31.0 proc., gr.-kat. — 15.6 proc., *mojżesz. — 52.8 proc.*, innych — 0.6 proc.

Dzielnica IV: Rzym.-kat. — 54.6 proc., gr.-kat. — 17.1 proc., ewangel. — 1.2 proc., mojżesz. — 26.3 proc., innych — 0.8 proc.

Dzielnica V: Rzym.-kat. — 68.2 proc., gr.-kat. — 14.4 proc., ewangel. — 1.8 proc., mojżesz. — 14.8 proc., innych — 0.7 proc.

Dzielnica VI: Rzym.-kat. — 55.0 proc., gr.-kat. — 17.8 proc., ewangel. — 1.2 proc., mojżesz. — 25.4 proc., innych — 0.6 proc.

Cyfry te poddamy niebawem bliższej analizie.

Nader ciekawie układa się według spisu

stosunek mężczyzn do kobiet.

Spis ten zanotował *142.263 mężczyzn, a 169.968 kobiet,* czyli, że

kobiety przewyższają mężczyzn ilością 27.705 jednostek.

Również ciekawie przedstawia się *nasilenie całkowitego analfabetyzmu* we Lwowie, który doszedł w dniu spisu do *7.95 proc.* ogółu ludności i wynosił 21.136 osób, z czego *kobiet,* nie umiejących ani czytać ani pisać było 15.571, mężczyzn zaś 5.565; czyli, że kobiety w całkowitym analfabetyzmie przewyższyły mężczyzn 10.006 jednostkami.

Odwrotnie natomiast przedstawia się ten układ na odcinku tzw. półanalfabetyzm (umiejętność tylko czytania). Liczba półanalfabetów we Lwowie wynosiła w dniu spisu 1.428 osób, z czego na mężczyzn przypadało 389 osób, na kobiety 1.039 osób.

Żałować należy, że statystyka nie uwzględniła przy analfabetyzmie również wyznań, coby pozwoliło rzucić pewne światło na to zagadnienie. Bądź co bądź *odsetek analfabetów we Lwowie jest poważny* i wymaga energicznej ingerencji organizacyj oświatowych zwłaszcza, że w mieście uniwersyteckiem, o tak pięknych tradycjach kulturalnych i oświatowych, tego rodzaju zjawisko jest upokarzające.

W najbliższym czasie omówić nam wypadnie inne dane, wyłaniające się z ostatniej statystyki spisu ludności we Lwowie.

Z SALI SĄDOWEJ

Strzał w oko syna

Wczoraj przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył s. o. Dysiewicz stanął magazynier Maksymiljan Chomiak. Chomiak ma syna, który już od młodości zdradzał bujny charakter. Ot takie sobie ziółko, które podrósłszy przeszło i przez obóz robotniczy we Francji i przez koszary Legji Cudzoziemskiej w Afryce. Nigdzie nie mógł zagrzać miejsca i wrócił do Lwowa i począł maltretować ojca grożąc mu awanturami. I tak dzień w dzień i dopiero za pieniądze uspokajał się. Dnia jednego wpadł w nocy do domu ojca i począł się dobijać. Zdenerwowany ojciec chwycił za rewolwer i strzelił wypalając synowi oko. Syn w śledztwie nie zeznawał, również na rozprawie nie chciał obciążać ojca. Sąd skazał Chomiaka na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem przez 2 lata. Bronili mec. dr. Pieracki i adw. dr. Żywicki.

NIESMACZNE POMYSŁY ŻYDOWSKIE

(a.) — W miarę zbliżającego się dnia św. Mikołaja, niektórzy kupcy żydowscy, celem zapewnienia sobie klienteli, chwycili się środków reklamowych, które wywołują wśród naszego społeczeństwa ogólny niesmak i jako takie powinny być przez władze czemprędzej zlikwidowane.

I tak w dniu wczorajszym wieczorem zbiegowisko ulicznej gawiedzi wywołał kroczący na szczudłach osobnik, przebrany za św. Mikołaja. Miał zatem na sobie i infułę, ornat, albę, podpierał się pastorałem, a na ornacie widniała reklama **firmy H. Klaftena** z wezwaniem aby kupować na św. Mikołaja zabawki w jego sklepie. Przechodnie z oburzeniem wyrażali się o tym niesmacznym pomyśle żydowskiej firmy, która w ten sposób dotknęła uczuć katolickiej ludności.

Młodzież akademicka zlikwidowała rychło tę imprezę reklamową. Rozbitego manekina zabrała Policja na komisarjat.

Podobnie i inna firma, której żydowski właściciel skrył się na szyldzie pod nazwą **„Picadilly"** (przy ul. Słowackiego wystawiła w oknie wystawowem manekina, przybranego za św. Mikołaja.

Komunikaty

NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY. Odcinek powieściowy J. Bieniasza „W puszczy nad Salatrukiem" ukaże się w numerze wtorkowym.

WYSTAWA OBRONY LWOW . 1918—1919 ze względu na wielkie zainteresowanie będzie w niedziele i święta otwarta nie tylko od 10—2, ale także popołudniu od 4—7.

DYREKCJA PAŃSTW. SZKOŁY ZAW. ŻEŃSKIEJ WE LWOWIE, przy ul. Zielonej 8. — urządza w dniach 2, 3 i 4 grudnia br. wł. od godz. 9-ej do 18-ej bez przerwy, wysprzedaż przedświąteczną wyrobów gotowych uczenic tut. Zakładu.

POMYŁKA DRUKU. Do sprawozdania z odczytu, wygłoszonego w Kasynie i Kole Literackiem, wkradła się pomyłka, którą należy sprostować. Podano mianowicie, że Barbara zmarła w Niepołomicach dnia 18 maja 1881. Data roku kalendarzowego jest oczywistym błędem drukarskim zamiast 1551. Było to w dzień św. Stanisława, 8. maja. Miejscem śmierci był Kraków. Prelegent dr. W. Ziembicki wspomniał, że wybierano się do Niepołomic „dla lepszego powietrza", że jednak wyjazd ten nie przyszedł do skutku, gdyż śmierć go wyprzedziła.

W KASYNIE I KOLE LITERACKO ARTYSTYCZNEM, w środę, 4-go grudnia o godz. 10-ej minut 30 opowie Wilhelm Raort „O grafomanach, kabotynach i ich wyczynach". Bilety w cenie od 35 gr. do 1 zł. 50 gr. do nabycia w przedsprzedaży w Magazynie nut G. Seyfartha ul. Akademicka 6. w dniu odczytu od godz. 18-ej przy kasie w Kasynie i Kole Literacko-Artystycznem.

POL. TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia swych członków, że w poniedziałek 2 bm. odbędzie się w sali Tow. (ul. Zimorowicza 9), staraniem Sekcji Automobilowo-Lotniczej P. T. P. odczyt p. Jerzego Szablowskiego p. t.: „Rozwój lotnictwa na tle wystawy Medjolańskiej" (październik 1935 r.) Część II. Silniki. Początek punktualnie o godz. 18.30. — Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

POŚWIĘCENIE OSIEDLA ROBOTNICZEGO WE LWOWIE. W niedzielę 1. grudnia o godzinie 13 odbędzie się uroczystość poświęcenia Osiedla Robotniczego w „Sygniówce". Osiedle to wybudował Komitet Rozbudowy miasta Lwowa z funduszów Towarzystwa Osiedli Robotniczych w Warszawie. Kolonja składająca się z 20 domów jednorodzinnych jest już zupełnie wykończona i częściowo zamieszkana.

CZŁONKOWIE S. N. P. T. T.! W sekretarjum sekcji są już do nabycia nalepki i legitymacje P. Z. N. na sezon 1935/36. Ze względu na szybko zbliżający się sezon narciarski oraz związany z tem nawał prac, uprasza się o wczesne wykupywanie nalepek i legitymacyj.

Sekretarjat czynny codziennie od 11—13 rano i od 18—20 wieczorem w lokalu klubowym ul. Akademicka 23.

POTRZEBY LWOWA W ZAKRESIE TURYSTYKI. We środę 4 grudnia o godzinie 18-ej p. inż. Łyszyk wygłosi w Izbie przemysłowo-handlowej we Lwowie przy ul. Akademickiej 17, odczyt pt. „Potrzeby Lwowa w zakresie turystyki". Wstęp wolny.

NIEDZIELNE POPULARNE WYKŁADY Z HIGJENY. W niedzielę dnia 1-go grudnia br. w kinoteatrze „Marysienka" (plac Smolki) odbędzie się II część wykładów „Czem są i czem grożą choroby weneryczne". Adjunkta Kliniki Dermatologicznej UJK. Dr. St. Ł. Kwiatkowskiego. Wykład objaśni film: „Higjena seksualna". Początek punktualnie o godz. 10.30 przedpołudniem. Wstęp wyłącznie dla mężczyzn.

NOWY KLUB SPOŁ.-TOWARZYSKI WE LWOWIE. W czwartek, 28/b. m. odbyło się walne zgromadzenie członków b. klubu towarzyskiego przy Radzie grodzkiej BBWR. we Lwowie. Wobec dokonanej ostatnio zmiany stosunków, zgromadzenie to miało charakter likwidacyjny, udzielając m. i. absolutorjum dla zarządu i uchwalając rozwiązanie organizacji. Równocześnie w porozumieniu z szerszemi kołami obywatelskiemi postanowiono stworzyć na zupełnie nowych zasadach oparte zrzeszenie p. n. „Ognisko" — klub społeczno towarzyski i w tym celu wybrano komisję, która aż do zatwierdzenia statutu przez władze, prowadzić będzie agendy organizacyjne i przygotowawcze. W skład komisji weszli przedstawiciele lwowskiego świata społeczno-naukowego i kulturalnego. — Wedle statutu podstawą pracy „Ogniska" będzie ideologja Marsz. Piłsudskiego w jej czystej postaci.

OTWARCIE STUDJUM PRACY SPOŁECZNEJ WE LWOWIE. W niedzielę 1 grudnia br. odbędzie się o godz. 12. w sali Rady miejskiej we Lwowie otwarcie studjum pracy społecznej.

POLSKI ZWIĄZEK ENTOMOLOGICZNY. IX. zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek 2 b. m. o godz. 18-tej w Muzeum im. Dzieduszyckich. Na porządku referat prof. A. Bartoszyńskiego p. t.: Przyczynek do znajomości fauny biegaczowatych i ryjkowców Mazowsza. Goście mile widziani.

PRZED ZBLIŻAJĄCYM SIĘ SEZONEM NARCIARSKIM. S. N. P. T. T. urządził pokaz sprzętów i strojów narciarskich we własnym lokalu przy ul. Akademickiej 23. Pokaz ten trwa do wtorku 3 bm., celem zaś jego będzie zaznajomienie publiczności z wartością, użytecznością, zaletami i wadami wszelkiego rodzaju sprzętu narciarskiego.

W podanych wyżej dniach między godz. 18—20 Członkowie Sekcji będą udzielali fachowych bezpłatnych porad i wskazówek na zebranych wzorach odnośnie kupna i nabywania sprzętu narciarskiego. Wstęp dla wszystkich wolny.

SILNA FREKWENCJA W KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ. W miesiącu październiku br. samoloty P.L.L. „LOT" wykonały 696 lotów, w których przewiozły: 2.243 pasażerów. 15¼ ton bagażu, 10¼ ton towarów. 2¼ ton poczty, 2¾ ton gazet. W stosunku do miesiąca października roku ubiegłego wzrosła zarówno ilość przewiezionych pasażerów jak i poczty oraz gazet (tych ostatnich dwukrotnie).

Największą frekwencją pod względem ilości przewiezionych pasażerów cieszyła się linja Kraków — Warszawa, najmniej zaś osób odbyło podróż na odcinku Ryga — Tallin. Największą ilość gazet samoloty przewiozły z Warszawy do Lwowa oraz z Warszawy do Wilna i z Warszawy do Katowic.

Od 15 bm samoloty P.L.L. „LOT" kursują codziennie (nie wyłączając niedziel i świąt) między Warszawą a Katowicami, Krakowem, Lwowem, Poznaniem i Berlinem, a raz w tygodniu między Lwowem — Czerniowcami — Bukaresztem, Sofją i Salonikami.

137 strzech słomianych we Lwowie

(—) W dniu spisu ludności (9 grudnia 1931) liczył Lwów 312.231 mieszkańców (w czerwcu br. 316.069). Przypatrzmy się obecnie również na podstawie danych spisu zamieszczonych w osobnej publikacji pt. Nieruchomości i budynki w miastach, w jakich warunkach żyli i żyją mieszkańcy król. wolnego miasta.

Mimochodem tylko poinformować należy, że we wszystkich miastach Polski statystyka doliczyła się

537.718 nieruchomości, w tem mieszkalnych 526.886.

Jeśli zaś chodzi o *budynki* to liczba ich w dniu spisu wynosiła

640.154, z czego mieszkalnych 618.099 a niemieszkalnych, zamieszkałych 22.055.

Z nomenklatury „niemieszkalne" są dzićby należało, że 22.055 budynków w miastach polskich należałoby ze względów bezpieczeństwa zburzyć.

Przejdźmy obecnie do *Lwowa.* Liczba nieruchomości w dniu spisu wynosiła

12.647 jednostek z czego mieszkalnych 12.249.

Liczba *budynków* we Lwowie doszła do

14.547 z czego niemieszkalnych 803.

Tyle więc budynków ze względu bezpieczeństwa należałoby poddać rozbiórce.

Mieszkań liczył *Lwów* 71.938, w tem w budynkach mieszkalnych 70.455. We wszystkich tych budynkach mieszkało

312.829 (dane z 1 kwietnia 1932) z czego w budynkach niemieszkalnych 10.388 osób.

Rozkład cyfrowy budynków niemieszkalnych, wynoszący 803 jednostek przedstawiał się w ten sposób, że na dzielnicę I. (według podziału dzielnic w roku 1931) przypadało 115 budynków, na II. — 114, na III. — 83, na IV. — 111, na V — 130, na VI. — 77, na VII. — 46 na VIII — 60, na IX. — 65.

Na 13.744 budynków mieszkalnych (14.547 mniej 803) według *materjału ścian i pokrycia:* ściany z cegły i kamienia miało 10.893 budynków, z drzewa, muru pruskiego 2.644, z gliny i i ziemi 131, niewiadomych co do materjału ścian 76 budynków.

Pokrycie dachówką i blachą posiadało we Lwowie 11.529 budynków, papą 425, drzewem 1560,

słomą lub trzciną 137 budynków;

niewiadomy materjał pokrycia miało 93 budynków.

Budynki kryte *słomą względnie trzciną* w poszczególnych dzielnicach zanotowano: w I. — 20, w IV. — 16, w VI. — 24, w VII. — 14, w VIII. — 40, w IX. — 40. Gdybyśmy komuś na żart postawili pytanie ile też *słomianych czy trzcinowych* strzech posiada Lwów, natenczas zdziwiłby się, że wogóle takie pytanie stawiamy. Jakto, trzecie co do wielkości miasto w Polsce i aż 137 strzech?

Na pocieszenie jednak Lwowian podajemy, że Warszawa takich strzech posiada 72, Łódź 52, Wilno 460, Poznań 38, Toruń 5, Kraków 192, itd. Można się martwić, można się nie martwić.

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa zaopatrzenia budynków we Lwowie w *instalacje.*

Zaopatrzenie instalacyjne na 13.744 budynków mieszkalnych posiadało tylko 7.254.

o ludności 242.959 mieszkańców (kanalizację — 5.865 budynków, wodociąg — 6.485, elektryczność — 6029, gaz — 1.716 budynków).

Niezaopatrzonych wogóle w instalacje zanotowano we Lwowie 6.257 budynków zamieszkanych przez 56.199 osób.

Według powyższych danych niemal szósta część ludności Lwowa i niemal połowa budynków lwowskich nie posiadała żadnych instalacyj. O 233 budynkach wogóle nie wiadomo czy posiadały w dniu spisu jakąkolwiek instalację.

Na zakończenie kilka danych dotyczących budynków mieszkalnych we Lwowie *według liczby pięter.* Na 13744 budynków — 7295 było parterowych, 2.597 — 1-piętrowych, 2.809 — 2-piętrowych, 799 — 3-piętrowych, 94 — 4-piętrowych, a 11 — 5-cio i więcej piętrowych. Według statystyki 139 budynków było o niewiadomej liczbie piąter.

Jak więc widzimy na odcinku urbanistycznym we Lwowie, szczególnie instalacyjnym, jest jeszcze wiele do zrobienia.

Echa „wesołej katarzynki"

Dnia 23 listopada br. Koło Pań Klubu Społeczno-Towarzyskiego, mieszczącego się przy ul. Głębokiej 5, dorocznym zwyczajem urządziło „Wesołą Katarzynkę", której skrzący się humor i atrakcje zyskały uznanie licznie przybyłych gości.

Na program złożyły się śpiew pani Seemanowej, która wykonała szereg miłych piosenek. Mile tego wieczoru zapisał się p. Baras, który również wykonał szereg pieśni. Prawdziwą atrakcją był występ p. Korabiowskiego, który nietylko że złożył w ofierze swe kreacje Stroncia, ale ponadto zaimprowizował szereg nowych typów, któremi mile urozmaicił wieczór.

Powodzeniem cieszyły się „Łatki" układu p. K. Ordyńskiej w interpelacji p. Wrześniowskiej. „Łatki", skierowane pod adresem obecnych zbierały zasłużone brawa. Całość związana była zgrabną konferencierką p. Marji Iżadebowej, tem milszą, że bezpretensjonalną i zakrojoną na modłę domową. Popisy kwartetu technicznego, doskonały bufet urozmaiciły nastrój, który wśród ochoczych tanów przeciągnął się do późnej nocy.

Dochód z zabawy przeznaczony został na pomoc dla biednych dzieci.

Daj grosz na TSL.

SPORT I WYCH. FIZ

Sejmik sportowy na ratuszu

W sali Rady miejskiej odbyło się w piątek publiczne zebranie dyskusyjne, zwołane przez Miejski Komitet WF i PW, poświęcone sprawie podniesienia i zamierzonej reorganizacji sportu lwowskiego na terenie Lwowa.

Zebranie zostało obesłane b. licznie, przez najwybitniejszych przedstawicieli i działaczy sportowych, prezesów niemal wszystkich Związków Okręgowych, reprezentantów organizacyj WF i PW, oraz zaproszonych gości. Miejsca stojące na galerji wypełniła licznie zebrana publiczność.

Zebranie zagaił prez. miasta p. Drojanowski, dziękując zebranym za przybycie. Następnie cel zebrania, oraz wyniki ankiety rozpisanej przez MKWF, omówił szeroko dr. Nowak-Przygodzki, otwierając dyskusję, która miała obracać się wokół największych bolączek sportu lwowskiego, a to: 1) zorganizowania kursu działaczy sportowych, 2) opieki lekarskiej, 3) powołania do życia organizacji nadrzędnej, 4) sprawy propagandy sportu i wych. fiz., oraz 5) zrzeszenia mas sportowych chodzących luzem.

Dyskusja trwała około 4 godzin i stała na bardzo wysokim i ciekawym poziomie. Poszczególni mówcy podkreślali największe bolączki sportu lwowskiego, wskazując równocześnie na środki, jakie należałoby przedsięwziąć celem ulepszenia sportu i wych. fiz. na terenie Lwowa.

Bardzo dobrze opracowany, a następnie gorąco oklaskiwany referat na temat opieki lekarskiej w klubach, wygłosiła dr. Szaynykowa, domagając się m. inn. stworzenia poradni lekarskich na peryferjach miasta i w dzielnicach robotniczych. Red. Przybylski szeroko omówił sprawę stworzenia nadrzędnej organizacji sportowej na terenie Lwowa, wypowiadając się równocześnie przeciwko likwidacji małych klubów. Mjr. Mirski-Woleński, mówił na temat działaczy sportowych, o szkoleniu działaczy i o kursach dla działaczy. Dr. Dręgiewicz poruszył bolączki sportu robotniczego, likwidację małych klubów i propagandę sportu. Prof. Rzepka, mówił o roli wychowawcy fizycznego i o braku odpowiednich działaczy w klubach sportowych. Prof. Lenkiewicz domagał się przyznania pewnych ulg szerokim rzeszom sportowców. Dr. Stenzel, wygłosił dłuższy referat na temat należytej opieki lekarskiej i o przesadnej rekordomanji. Pozatem głos zabierali jeszcze: Prof. Dręgiewicz, Mgr. Riszka, kpt. Groszek, dr. Czarnik, p. Rzepka Wł., dr. Selzer i inni.

W czasie dyskusji wyjaśnień udzielał p. prezyd. Drojanowski. Po zamknięciu dyskusji zabrał głos dr. Nowak-Przygodzki, zaznaczając, że wyniki dyskusji zostaną należycie wykorzystane przez Miejski Komitet WF i PW. Niemal za pewne należy już dzisiaj uważać, że MKWF zorganizuje w najbliższej przyszłości kurs dla działaczy sportowych.

HOKEJ

Hokeiści Cracovii wystąpią w dniach 7 i 8 grudnia b. r. w berlińskim Pałacu Sportowym w meczach hokeja lodowego. Awizując te mecze, prasa niemiecka podkreśla, że w ubiegłą niedzielę Cracovia pokonała w Katowicach drużynę Bytom 09 w stosunku 5:1.

KALENDARZYK SPORTOWY

Międzyklubowe zawody pływackie w konkurencji pań i panów, odbędą się dziś w niedzielę, o godz. 11-tej, na krytej pływalni przy ul. Jabłonowskich 5.

PIŁKA NOŻNA

Piłkarze Warty Zagranicą. Poznańska Warta wyjeżdża na święta Bożego Narodzenia zagranicę. 22-go grudnia piłkarze Warty grać będą w Dusseldorfie, w dniu 25 grudnia spotkają się z reprezentacją m. Brukseli, a następnie udadzą się do Francji, gdzie grać mają dwukrotnie z drużynami francuskiemi i dwukrotnie z emigracją polską we Francji.

ROZMAITOŚCI

Wręczenie nagrody PUWF red. Junoszy-Dąbrowskiemu. Dyrektor Państw. Urzędu WF, gen. Olszyna Wilczyński, wyznaczył już termin wręczenia nagrody dziennikarskiej, ufundowanej przez PUWF którą po raz pierwszy w tym roku zdobył, jak wiadomo, red. Juncsza-Dąbrowski. Uroczystość odbędzie się w dniu 3 grudnia br. o godz. 12-tej w sali konferencyjnej PUWF (Myśliwiecka 3), w obecności członków komisji nadawczej, przedstawicieli prasy, związków sportowych, których PUWF tą drogą zaprasza na uroczystość.

OGŁOSZENIE

o uchwaleniu szczegółowego planu zabudowania.

Zarząd Miejski w król. stoł. m. Lwowie ogłasza po myśli art. 30, rozp. Prez. Rzpl. z dnia 16. II. 1928 r. Dz. U. Rz. P. No. 23 poz. 202, że Rada Miejska uchwaliła szczegółowy plan zabudowania gruntów obj. whl. 162 i 3470 I. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa, położonych przy ul. Potockiego, a stanowiących własność p. Inż. Michała Kowalczuka.

Powyższy plan zabudowania jest wyłożony do publicznego przeglądu w biurze Wydziału III. Ratusz III. p., Nr. drzwi 395, w godzinach od 12—14-tej, przez 4 tygodnie t. j. od dnia 1. XII. 1935, do dnia 28. XII. 1935 r. Osoby interesowane mają prawo zaznajamiać się w powyższym terminie z treścią planu zabudowania, a w okresie następnych 2-ch tygodni, tj. od dnia 28. XII. 1935 r. do dnia 11. I. 1936. mogą zgłaszać w wymienionem wyżej biurze ewentualne zarzuty przeciw temu planowi.

Za Prezydenta miasta
Naczelnik Wydziału III.
(—) Inż. St. Serafin. 1663

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja Lwowska

Niedziela, dnia 1 grudnia 1935

9.00 Aud. poranna. 9.15 (Lw) Muzyka z płyt. 9.40 Aud. poranna d. c. 9.50 (Lw) Program na dzień bież. 10.00 Nabożeństwo z Krakowa. — Po nabożeństwie muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 (Lw) „O atmosferze pracy w teatrze" — feljeton wygł. reż. Wł. Krasnowiecki. 12.15 (Lw) Poranek muzyczny ze Lwowa. — W przerwie o godzinie 13.00 Teatr Wyobraźni: fragment słuchowiskowy „Zygmunt August" St. Wyspiańskiego w oprac. K. Czachowskiego.

14.00 Odczytanie fragmentu z książki „Listy z Afryki" — Henryka Sienkiewicza. 14.20 (Lw) Muzyka z płyt. 15.00 (Lw) „Przysłowia na grudzień". 15.25 „Przegląd rynków produktów rolnych". 15.38 Muzyka z płyt. 15.45 „Nowoczesne płodozmiany dochodowe" pogad. 16.00 „Kukułki śląskie": „Śląskiem naprzełaj", aud. dla dzieci. 16.15 „Zapomniani kompozytorowie" w wyk. Zespołu Kameralnego Niny Mańskiej. 16.45 „Cała Polska śpiewa".

17.00 „Do tańca" gra Mała Ork. P. R. 17.40 „Migawki regjonalne" — audycja muzyczno-słowna. 18.00 Recital śpiewaczy. 18.30 Wielki Teatr Wyobraźni: słuchowisko Janiny Morawskiej p. t. „Dom w nocy". 19.00 (Lw) Program na dzień nast. 19.10 (Lw) Koncert reklam. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.30 Słynne duety (płyty). 19.45 „Co czytać" książki o metodzie czytania omówi Jan Waśniewski. 20.00 „Nasza marynarka gra" — koncert w wyk. Orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. A. Dulina.

20.45 „Wyjatki z pism J. Piłsudskiego". 20.50 Dziennik wiecz. 21.00 (Lw) Na Wesołej Lwowskiej Fali. Fala Nr. 124 „Hallo tu kosz!" Rewja szpargałów z kosza od papierów — Wiktora Budzyńskiego. 21.30 „Podróżujmy": „Uśmiechy Słowacji", felj. wygł. Z. Marynowski. 21.45 Wiad. sportowe. 22.00 Wspomnienia z „Przygody w Grand Hotelu". Wykonawcy: J. Brochwiczówna — śpiew i J. Żyński — fortepian. 22.30 Muzyka taneczna. — W przerwie o godz. 23.00 Wiadom. meteor. dla komunikacji lotniczej.

ZMIANA PROGRAMOWA!

Dziś w niedzielę o godzinie 22.00—22.30 z Warszawy. Audycja „W dniu Święta Jugosławji: a) Przemówienie: b) Część muzyczna.

—0—

16.00 Bruksela franc. Utwory Beethovena.

18.00 Leningrad. „Dama pikowa" — opera Czaikowskiego.

20.00 Budapeszt. „Wesoła wdówka", operetka Lehara.

20.10 Kolonja. „Tannhäuser" — opera Wagnera.

Radjostacja Krakowska

Niedziela, dnia 1 grudnia 1935

9.00 Tr. z Warszawy. 9.15 Muzyka z płyt. 9.40 Tr. z Warszawy. 9.50 Program na dzień bieżący. 10.00 Tr. nabożeństwa z kościoła Najśw. Panny Marji w Krakowie, kazanie adwentowe na temat: „W blaskach powstającej zorzy" wygł. ks. prałat dr. Tadeusz Jachimowski. — Po nabożeństwie muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Przegląd teatralny: Bolesław Raczyński: „Jak powstała muzyka do „Nocy listopadowej". 12.15 Tr. ze Lwowa. — W przerwie około 13.00 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy: „Zygmunt August" Stanisława Wyspiańskiego w oprac. K. Czachowskiego.

14.00 Tr. z Warszawy. 14.20 Koncert życzeń z płyt. 15.00 Pogadanka dla rolników: „Rola gospodyń wiejskich w akcji mleczarskiej". 15.10 Muzyka z płyt. 15.25 Pogadanka regjonalna „Hamerykanka" Ant. Zachemskiego w recytacji Wł. Hajnosa. 15.35 D. c. płyt. 15.45 Tr. z Warszawy i Katowic. 16.15 Tr. z Warszawy i Poznania. 17.00 Tr. z Warszawy i Torunia.

18.00 Tr. z Warszawy. 19.00 Program na dzień następny. 19.10 Koncert reklam. 19.25 Wiadom. sportowe. 19.30 Muzyka popularna (płyty). 19.45 Tr. z Warszawy. 20.00 Tr. z Gdyni przez Toruń. 20.45 Tr. z Warszawy i Lwowa. 21.40 Tr. z Warszawy. 21.45 Wiadom. sport. 22.00 Tr. z Warszawy.

»Ogłoszenia drobne«

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztuja za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

... ogłoszenia do 10 słów po 10 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie 10 gr.

OBRAZY
oryginalne, malarzy polskich na dogodnych warunkach do nabycia w SALONIE OBRAZÓW we Lwowie, Piłsudskiego 11, telefon 256-36. 1358

KTO
umieści około 15 tysięcy złotych na bardzo korzystnych warunkach na 6 lat na pierwszą hipotekę dwupiętrowej kamienicy w śródmieściu, wartości 100 tysięcy złotych. — Zgłoszenia: Adwokat Konopacki, Lwów, Halicka 20. 27851

Kupno

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

KUPIĘ
lampę naftową wiszącą. Listy do Kurjera pod „Mosiężna". 27855

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

FORTEPIAN
„Wirtha", „Schweighofera" eraz inne pierwszorzędne jak nowe sprzeda na taniej Skleniarski Lwów Kopernika 26. 27841



WYGODNE MESZTY ZIMOWE
płócienne poleca i wykonuje wytwórnia „IBIS", Lwów, Halicka 5, mezanin. 716
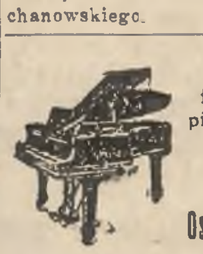


Fortepiany krótkie, najnowsze modele, wielki wybór tanio sprzedaje HANAK. Lwów, Piłsudskiego 21. I p. 1111



Fortepiany Pianina pierwszorzędne nowe oraz okazyjne Dogodne warunki
St. NOWACKI
LWÓW, PIŁSUDSKIEGO 17
24761

URZĄDZENIE
sklepowe: lada, trzy szafki, lustro, okazyjnie do sprzedania, Lwów, Szewczenki 5, boczna Kochanowskiego. 27861



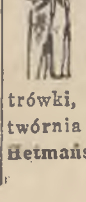
Wytwórnia fortepianów, piania i fisharmonij
Szkielski
Lwów, Ossolińskich 10
tel. 287-23

Kupno — sprzedaż instrumentów nowych i używanych naprawa, najem po cenach najniższych. 1184

JABŁKA
deserowe wysokich gatunków sprzedaje ogród „Różanka", — Lwów, Szaszkiewicza 8, I p. 27857



973
Bieliznę damską
pończochy rękawiczki, i inną galanterję poleca
ZYGMUNT Zaleski
Lwów, Boimów 4



UBRANIA
robocze. dla uczniów szkół techn., mundury studenckie przepisowe, Przysp. Wojsk., harcerskie, kombinezony, wiatrówki, najtańsze źródło i wytwórnia „PALLIUM", Lwów, ul. Hetmańska 22. obok Muzeum. 1136

łóżKA METALOWE



WÓZKI DZIECINNE TAPCZANY POLECA NAJTANIEJ
WOŁKOWYSKI
Kopernika 5. -- Tel. 295-97
..6

Magazyn papieru
SCHEX i STENZEL
Lwów, Sykstuska 2, telef. 34-30 poleca księgi handlowe różnych systemów. 102

DRYLING
Hayma prawie nowy kurkowy kal. 16×9,3×74. Telefon 256-51 godz. 9—10 i 3—5. 27833



Fortepiany pianine światowych wytwórni na składzie
Marecki
Lwów, Batorego 7. 1891

Najlepsze najtańsze OBUWIE



poleca najstarsza firma katolicka
L. T. SKRZYPEK
Lwów, Halicka 4, tel. 244-70
Specjalność: Obuwie szkolne
1153

NOWOCZESNA
Tania Wytwórnia
Firanek
i kap oraz wszelkich robót ręcznych, Pick, Lwów, Jagiellońska 11a. 1573

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE

OKAZJA
kamienica nowa dwupiętrowa, komfort okolica Potockiego, dochód netto 6.500. Cena 65.000 w tem Bank długoterminowy 25.000 złotych. Sprzedaje „Celeriter", Lwów, ul. Bema 21. 27810

SĄ
do kupienia, plac Jura 1, dog duński i bernardynka. 27817

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

MIESZKANIE
dwupokojowe komfortowe do wynajęcia, Lwów, Miączyńskiego l. 12. 27859

6 POKOI
komfort, zremontowane, ul. Batorego 32/III. bardzo tanio. 27224

CZTEROPOKOJOWE
komfortowe odnowione mieszkanie zaraz do wynajęcia, Lwów. Wincentego Pola 8. 27795

NIEUMEBLOWANY
komfortowy pokój kawalerski do wynajęcia, Lwów, Wiśniowieckich 8. 27816

CZTEROPOKOJOWE
słoneczne, komfort, do wynajęcia. Zgłoszenia przedpołudniem. Lwów, Murarska 40. 27838

4-POKOJOWE
parter, komfort od stycznia, — Lwów, Ujejskiego 6. Właściciel. 27839

3 POKOJE
przedpokój, nyża, kuchnia, łazienka, pełny komfort, do wynajęcia, Lwów, pl. Akademicki 3. 27840

POKOJU
nieumeblowanego, czystego, z przynależytościami, ewentual. oświetlenie, opał, poszukuje emerytowany starszy urzędnik państwowy chętnie wprost od właściciela. Łaskawe zgłoszenia Kurjer pod „Spokój punktualność". 27847

EMERYTKA
samotna szuka mieszkania, pokój kuchnia lub pokój z przedpokojem do 35 zł., blisko. Listy do Kurjera pod „H K." 27853

5 POKOI
I p. komfort, Lwów, Obozowa 6, do wynajęcia. 27843

KORALNICKA 6
parter, oficyny, 3 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. 27850

Pokoje umebl.

... rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukujących pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

POKÓJ
umeblowany lub nie zaraz do wynajęcia, Lwów, Mochnackiego l. 23, parter. 27837

POKÓJ
komfortowy ewentualnie z utrzymaniem zaraz, willa, Lwów, św. Zofji 21. 27852

POKÓJ
umeblowany, słoneczny, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Lwów, Obozowa 5, m. 4. 27862

POKÓJ
ładny, frontowy, umeblowany z utrzymaniem dla solidnej pani katoliczki, Lwów, Tarnowskiego l. 50, drzwi 4. 2783)

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkeniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

BIURO
siedmiopokojowe centroogrzewane, parterowe, Lwów, Sykstuska 46, do wynajęcia. 27803

SKLEP
do wynajęcia obszerny na cele przemysłowe, Lwów, Supińskiego 12. 27854

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. od 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

KRAWCZYNIE
bieliźniarki poleca Katolickie Stowarzyszenie Krawczyń im. św. Józefa. Lwów, Sokola 1 II p. nr. tel. 297-33 11122

NAJTANIEJ
stroi w ratach, naprawiając, gotówką najwięcej płaci za fortepiany, pianina Herman, Lwów, Piekarska 33. 27858

BIURO
Machniewskiej, Lwów, Kopernika 22, telefon 204-46, poleca nauczycielki Francuski, Niemki, wychowawczynie, freblanki, bony, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharki, kucharzy, oraz wszelką służbę miastową, folwarczną, restauracyjną. 27864

BUCHALTER
bilansista poszukuje pracy stałej lub dorywczej. Listy pod „Rutynowany" do Administracji. 27814

BIEGŁA
stenografka maszynistka, znająca księgowość oraz prace biurowe, roczna praktyka, poszukuje posady. Listy do Administracji sub „Pilna". 27820

POSŁUGACZKA
uczciwa, pracowita, czysta, prędka, cicha, z poleceniami, poszukuje posług lub prania. Listy do Kurjera „Posługaczka". 27819

Wolne posady

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów przy 3 razach 2 razy BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy

ZNANA
niemiecka fabryka manometrów poszukuje panów dobrze wprowadzonych w przemyśle. Oferty przesyłać pod szyfrą „B. 24679" do „ALA", Berlin, W. 35. 27787

POTRZEBNA
dochodząca, doskonałe gotowanie, sprzątanie, Lwów, Zyblikiewicza 20, II p. m. 8. 27849

Nauka

TAŃCZYĆ



prędko i dobrze za 5 zł. wyucza tylko Plewińska, — Rynek l. 17. W każdą niedzielę i święta dancing przy angielskiej orkiestrze. 27848

Zguby

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. na nazwisko Jakóba Katza. 27835

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy, — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 gr.



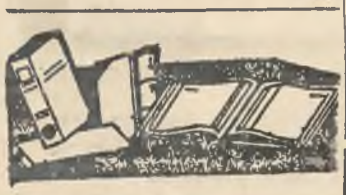
OBUWIE SPORTOWE „Bergsteigery" z szyciem skandynawskiem w modnych kolorach oraz wszelkiego rodzaju obuwie wykonuje po niskich cenach

WŁ. DZIKI

Lwów, Snopkowska 33. 1927



Katolicka Wytwórnia Gorsetów „Krajoprzemysł" Lwów, Boimów 1. wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i higjeniczne solidnie i tanio — oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie. 505



PRZYBORY SZKOLNE torby, teki, zeszyty, cyrkle, kredki najtaniej u A. Jamińskiego, Lwów, Szajnochy 2. 417a

WEŁNA na GARSONKI w najnowszych deseniach. Na składzie POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI, Chusteczki. „Dom Włóczki" Lwów, Sykstuska 2.





Salon Gorsetów „ANTINEA" obecnie Lwów, ul. Szajnochy 2 (róg Kopernika) poleca najnowsze modele gorsetów, napierśników, opasek pooperacyjnych na czas ciąży, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres gorseciarstwa i rękawiczki ręcznie szyte, po nader niskich cenach. Przyjmuje również do haftu i szycia bieliznę damską. 1145

WYTWÓRNIA BIELIZNY i haftów „DANUTA", M. Rudnickiej, Lwów, Sobieskiego 4. Przyjmuje szycie bielizny damskiej, męskiej i pościelowej. Kompletne wyprawy ślubne. 1272

PRZYJMUJĘ wszelkie roboty wchodzące w zakres sukien damskich po cenach umiarkowanych. Również przyjmuję na trzy-miesięczny kurs kroju i szycia sukien damskich, oraz bieliźniarstwa, Marja Pisarska, Lwów, Staszica 8, II p. 1329

PRZEPISUJE na maszynie i powiela tanio i fachowo Wierzbicka, — Lwów, Piłsudskiego 11 a, II p. 1441

UWAGA Znana z tanich i smacznych potraw Mleczarnia Stanisława Czerneckiego, ul. Podwale l. 9. istniejąca od lat 50, po gruntownem odnowieniu lokalu, poleca się nadal Szanownej P. T. Publiczności. Obiady z 3 dań 1 zł. W abonamencie 10-proc. zniżka. 27359

WAŁECZKI do uszczelniania okien poleca Drogerja KOLEŻAŃSKIEGO, — Lwów, Batorego 30. 1155

ZNANY o światowym rozgłosie i uznaniu, powszechnie ceniony Astrolog-Grafolog Artur Jankowski (Bonetti) — wysyła szczegółowo opisane horoskopy, opracowane według starych ksiąg egipskich. W transie jasnowidzenia daje odpowiedzi na wszystkie sprawy. Napisać datę urodzenia, adres: Na koszta przesłać 1 złoty. — Kraków, Zamenhofa 4, m. 8, róg Potockiego. Osobiście przyjmuje 10—1 i 4—8. 1660

PRACOWNIA OBUWIA „NOWY STYL" wykonuje luksusowo męskie, damskie i ortopedyczne, według najnowszych fasonów buty z cholewami nieprzemakalne, gumowe szwedzkie sportowe, narciarskie. Przyjmuje wszelkie reperacje. Robota towar i wykonanie solidne. Ceny zniżone.



JAN FURDA Lwów, ul. Ossolińskich 12.

NAPRAWY zegarków, zegarów i biżuterji wykonuje solidnie. Kupuje złoto i srebro Albin MUTKA — Lwów, plac Bernardyński l. 9 zabudowania OO. Bernardynów. 672



LEGITYMACYJNE fotografje nowego typu pierwszorzędnie wykonuje Zakład Skórskiego, Lwów, Kopernika 22. 27846

CUKIERNIA Józefa Łabęgi, Lwów, Łyczakowska 39, poleca wszelkiego rodzaju wyroby cukiernicze pierwszorzędnej jakości po b. niskich cenach. 11117



OBUWIE ostatniej nowości najwyższej jakości poleca katolicki Magazyn **JANA SCHRAMA** Lwów, Ratowskiego 7 (dawniej „JOT-ES") 120



Bielizna męska renomowanej jakości po niskich cenach. Pullowery koszule sportowe, krawaty, szale, rękawiczki

A LA VILLE DE PARIS

GABRYEL STARK

LWÓW, PL. MARJACKI 11.

BUDZIKI, ZEGARKI obrączki ślubne, sygnety, nakrycia stołowe srebrne, alpakowe, papierośnice srebrne najtaniej u WANDERA, Lwów, Szajnochy 1 (boczna Kopernika). Za złoto, srebro, złote zęby, karty zastawnicze, monety złote i srebrne płaci najwyższe ceny. 1405

SALON Fryzjerstwa Damsko-Męskiego Glotkina Wiktora, ul. Czarnieckiego 2, naprzeciw TSL. wykonuje trwałą ondulację elektryczną i parową precyzyjnie. 11116

TANIO! FUTRA! Dacha podróżna z źrebców francuskich na białych lisach prawie nowa. Futro męskie bobrowe na wysokiego pana, prawie nowe. Futro męskie z kangurów na tęgiego pana, oraz kasa kotrolna „National". Oglądać w firmie Stępkowicz, Lwów, pl. Kapitulny. 27832

KOŁDRY pościel, ceny fabryczne Wank plac Marjacki 6. 1167

PIÓRNIKI do robót szkolnych poleca firma Fr. CHLADEK, Lwów, Rynek 46. 1996

Wielki wybór futer gotowych i na miarę, ceny przystępne, pierwszorzędne wykonanie

MAGAZYN i PRACOWNIA FUTER

STANISŁAWA WROŃSKA

Lwów, Rutowskiego 10. 1607

ABAŻURY NOWOCZESNE tanio na Mikołaja i Gwiazdkę Sklep Tytoniowy, Lwów, Plac Marjacki 10. 27856

MASŁO dworskie, wiejski chleb, poleca „PSZCZOŁA", Lwów, Kopernika l. 18. 27865

WYTWÓRNIA TRYKOTAŻY Sykstuska 3, wykonuje wszelkie roboty trykotarskie. 791

BLUZKI od najwykwintniejszych do najskromniejszych wykonuje Combinaison, Senatorska 4 telefon 250-10. 27718

OSOBA w średnim wieku, kulturalna, perfect francuski i niemiecki, pisze na maszynie, szuka paru godzin pracy w poważnym katolickim domu lub biurze. — Listy Kurjer „Materjalnie niezależna". 27637

FUTRO w dobrym stanie na średniego mężczyznę do sprzedania. Mochnackiego 10 parter prawy. 27722

ABAŻURY jedwabne, pergaminowe i cellofanowe — Piłsudskiego 6. tel. 255-33. 27555

FUTRO ze szczupłego mężczyzny sprzedam. Dwernickiego 42, m. 4. 27699



DORSZE MROŻONE poleca M. WIRGA, Lwów, Sienkiewicza 3, za Hotelem George'a 1582

NAJLEPSZY węgiel górnośląski najtaniej: Biuro, Lwów, Wałowa l. 27, tel. 117-36. 27829

ZA ZŁOTO srebro, złote zęby, karty zastawnicze, monety złote i srebrne płaci najwyższe ceny WANDER Lwów, Szajnochy 1 (boczna Kopernika). 1405

SALON MÓD „Stanisława" Lwów ul. Boimów 3. Poleca kapelusze damskie oraz przyjmuje wszelkie przeróbki po najniższych cenach.

SŁUŻĄCA szuka pracy do wszystkiego od 1. XII. Dobre świadectwa i polecenia. Listy do Kurjera pod „Młoda i zwinna". 27826

SPRZEDAM kuchnię żelazną, Lwów, Janowska 103. 27802

25 GROSZY strona — przepisuje na maszynie i powiela WIERZBICKA, Lwów, Piłsudskiego 11a, II p. 1441

STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO



FRAGMENT W RADJO

W NIEDZIELĘ 1. XI. O GODZ. 13.00

NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR — LWÓW — PRECYZJA RUTOWSKIEGO 12 PRZECHODNIA BRAMA RYNEK 29 ANDRIOLLEGO

Pomoc lekarska

NOWOOTWARTE LABORATORJUM LEKARSKIE dla badań chemicznych, bakteriologiczno-serologicznych i hematologicznych

Dr. Aniela WOYCIECHOWSKA

Dr. Marja ZUROWSKA

od 8—13 i od 15—19

Lwów, ROMANOWICZA 11. — Tel. 119-22.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych oraz kosmetyki

Dr. FISCHER

b. długoletni lekarz (i asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu ord. od 9—1, 3—7

Lwów, PLAC MARJACKI 10 II piętro

drugie wejście z ul. Sobieskiego 2 Tel. 25-16. 2665

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-LEKARSKI

Dr. Bogumiła Bieńkowskiego

przeniesiony na ul. Kraszewskiego 3 parter na prawo. Godz. od 9—1. Tel. 216-94. 27411

Dr. O. Gürtlerowa analizy lekarskie

Dr. Fr. LILLE ul. Fredry 4a tel. 112-09

27766



Ziele na włosy

po użyciu którego włosy nie siwieją, ani nie wypadają, lecz rosną bujnie. Jest to cudowne ziele, nie zawiera żadnych chemicznych substancyj. Cena: dolara z przesyłką. Adres: **John Zrada, 1722 W. 18th Place, Chicago, Illinois U. S. A.** 1619

Humor zagraniczny



Lekarz: — Zgadzam się — ale nie więcej, jak kieliszek.
Pacjent: — Co godzinę — czy co dwie, panie doktorze?
(London Opinion). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Reklamy w tekście:		Różne reklamy:		Ogłoszenia drobne:	
Na 1-ej stronie	zł. 1.50	Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—	Ogłoszenie za tekstem za mm.	zł. 0.80
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—	Na stronie kronikarskiej	„ 0.80	Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80	W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—	Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—	Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50	Matrymonjalne	„ 0.20
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70	Nekrologi do 300 mm.	„ 0.80	Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03
Cała strona	„ 600.—	Nekrologi powyżej 300 mm.	„ 1.—	Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę	

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI: Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe nwzględnia się do dni 3-ch zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 15 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.